



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Układ o sojuszu i przyjaźni

między Polską a Czechosłowacją został uroczystie ratyfikowany przez parlament w Pradze

Praga PAP. W środę popołudniu Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe na nadzwyczajnym uroczystym posiedzeniu ratyfikowało pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją, podpisany w Warszawie.

Na posiedzeniu obecny był między innymi ambasador R. P. Wierbłowski.

Omawiając doniosłe znaczenie tego układu, czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk oświadczył:

„Nadszedł historyczny moment urzeczywistnienia braterstwa polsko-czechosłowackiego w ramach braterstwa słowiańskiego. Pakt ten to szczęśliwa konsekwencja ścisłej współpracy między dwoma krajami, zmanifestowanej w ONZ i na konferencji pokojowej w Paryżu, współpracy umotywowanej też samością interesów w obliczu stałego niebezpieczeństwa niemieckiego oraz wspólnym pragnieniem współdziałania w dziele utrzymania pokoju. Pakt z Polską uzupełnia system traktatów już zawartych przez oba kraje ze Związkiem Radzieckim i Jugosławią.

Minister Masaryk nazwał ten system „systemem obrony słowiańskiej” zaznaczając z kolei, że kwestie terytorialne pozostające w zawieszeniu między dwoma krajami zostaną przyjaźnie uregulowane w przeciągu dwóch lat.

Narodowy Komitet Chlebowy powstaje we Francji

PARYŻ PAP. — Na wtorkowym posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego odbyła się dyskusja w sprawach aprowizacji, w szczególności zaś — w sprawie dostaw zboża.

W dyskusji zabrał głos premier Ramadier, który zapowiedział powołanie do życia Narodowego Komitetu rozdziału chleba.

Jednocześnie donoszą, że Prezydent republiki Vincent Auriol postanowił zwrócić się do obywateli z apelem przez radio o zbieranie zapasów zboża.

PARYŻ PAP. — W środę rano na bramach wielkich miynów paryskich rozplakotano ogłoszenie urzędowe o zarekwirowaniu miynów przez rząd.

Administrator wyznaczony przez premiera, nawiązał kontakt z dyrekcją i radami załogowymi.

Grecja korzysta z pomocy USA

od szeregu miesięcy — stwierdza korespondent dziennika „P. M.”

NOWY JORK (obsł. wł.) — Pozostaje obecnie jedynie kilka formalności przed wprowadzeniem w życie ustawy o pożyczce dla Grecji i Turcji. Należą do nich: ostateczne uzgodnienie tekstu między obu Izdami Kongresu oraz zgoda Izby Reprezentantów na przekazanie ze skarbu odpowiedniej sumy do Departamentu Stanu. Oczekuje się też ich załatwienia w ciągu tygodnia.

Okazuje się jednak, że sprawa pomocy dla Grecji i Turcji znalazła obecnie tylko swą legalizację.

Z wiadomości zebranych przez korespondenta „P.M.” w Waszyngtonie Reynolds i z oficjalnych danych Departamentu Stanu, wynika jednak że Grecja i Turcja otrzymują pomoc militarną od szeregu miesięcy. Pomoc ta nie była dotąd bezpośrednia, a Stany Zjednoczone zezwoliły Wielkiej Brytanii na transfer resz-

Minister Masaryk zapowiedział, że wkrótce Czechosłowacko - Polski pakt przyjaźni będzie uzupełniony szeregiem czechosłowackich układów natury ekonomicznej, jak układ o inwestycjach czechosłowackich w Polsce, który be-

działający na lat 5, układ o współpracy przemysłowej, naukowej i rolniczej i innej. Minister zakomunikował o ostatecznych decyzjach rządu polskiego w sprawie udzielenia Czechom i Słowakom w Polsce, zgodnie z układem podpisanym w Warszawie takich samych możliwości rozwoju narodowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego, z jakich korzystać będą Polacy w Czechosłowacji.

Zgromadzenie Narodowe przyjęło mowę ministra Masaryka żywymi oklaskami.

Za rządów premiera Ramadier

Powstanie w Indochinach zgniecione chwali się francuski minister spraw wojskowych

PARYŻ (PAP). Francuski minister spraw wojskowych Paul Coste Floret wypowiedział opinie na konferencji prasowej, że siły bojowe Francji liczą obecnie 294 tysiące ludzi. Kontyngent

ten musi być w zasadzie utrzymany i nie może skurczyć się poniżej 284 tysięcy.

W sprawie Indochin minister Coste Floret oświadczył, iż sytuacja tam nie

PRAGA PAP. — W związku z zamierzonym wyjazdem czeskich pisarzy do Polski dziennik praski „Prace” zamieści krótki artykuł, w którym podkreśla konieczność wzajemnego poznawania się narodów czechosłowackiego i polskiego w celu utrwalenia rozpoczętej współpracy.

Dziennik stwierdza, że jeszcze nigdy w przeszłości nie było tak sprzyjających warunków do wzajemnego zbliżenia się Czechów i Polaków, jak obecnie, gdy obydwaj państwa muszą bronić granic na Odrze i w lasach Szumawy w celu zabezpieczenia sobie na zawsze wolności i niepodległości.

Dymisja de Gasperi'ego

nowym atakiem na pozycje demokracji włoskiej

RZYM PAP. — W środę dnia 14 bm. prezydent Włoch Enrico de Nicola rozpoczął rozmowy konsultacyjne w sprawie utworzenia nowego rządu. W ciągu najbliższych dwóch dni prezydent de Nicola przyjmie przewodniczącego Zgromadzenia Konstytucyjnego i przywódców głównych partii w parlamencie.

RZYM PAP. — Prasa rzymska, omawiająca kryzys rządowy, podkreśla, że dymisja de Gasperi wywołać może chroniczny stan kryzysu politycznego we Włoszech. Rząd, zdolny do działania, może bowiem oprzeć się jedynie na trzech partiach (chrześcijański demokraci, socjaliści i komuniści), które mogą mu zapewnić większość w parlamencie.

Rząd, który oprze się na innej konstelacji partyjnej, nie będzie miał trwałej większości i nie będzie cieszył się autorytetem ani we Włoszech, ani zagranicą.

W tym stanie rzeczy organ partii socjalistycznej „Avanti” nazywa decyzję de Gasperi — ucieczką przed odpowiedzialnością.

Dziennik komunistyczny „Unita” zaznacza, że kryzys spowodowany przez de Gasperi stanowi otwartą ofensywę, podjętą na szeroką skalę przez reakcję, przeciwko demokratom włoskim.

Togliatti uważa, że ta jawna ofensywa reakcji przyczyniła się do wzmocnienia dyscypliny w szeregach demokratycznych partii włoskich.

Monarchistyczny „Corriere del Lazio” nie kryje swego zadowolenia z powodu kryzysu we Włoszech, lecz równocześnie zdaje sobie sprawę, że Włochy znajdują się w impasie. Dziennik ten zaznacza, że rozwiązanie obecnego kryzysu nie będzie łatwe.

stanowi już problemu wojskowego. Armia francuska odniosła pełny sukces. Korpus ekspedycyjny, złożony ze 115 tysięcy żołnierzy, zajmuje obecnie wszystkie większe miasta i posiada w swym ręku ważniejsze linie komunikacyjne.

Minister wyraża zadowolenie, że w potokach krwi udało się utopić ruch niepodległościowy narodów Wietnamu.

WASZYNGTON PAP. — Rzecznik Ambasady francuskiej w Waszyngtonie podał do wiadomości, że wkrótce przybędzie francuski minister planowania Jean Monnet.

Odbędzie on konferencję z władzami amerykańskimi w sprawie planu odbudowy życia gospodarczego Francji i omówi związane z nim problemy finansowe.

Z ostatnich chwil

Kolczyński znokautowany w Dublinie

DUBLIN PAP. — W ramach dzisiejszych spotkań o mistrzostwo Europy w boksie rozegrane zostały walki w pierwszej turze wagi muszej oraz w drugiej turze wagi piórkowej, koguciej, lekkiej, średniej i ciężkiej.

W ostatniej walce w wadze średniej największa nasza nadzieja Kolczyński — został znokautowany już w pierwszej rundzie przez Francuza Eskudie. Torma (Czechosłowacja) w pięknym stylu wypunktował Węgra Pappa i jest uważany za najpoważniejszego pretendenta do tytułu mistrzowskiego wagi średniej.

W pozostałych spotkaniach, rozegranych od tej pory uzyskano następujące wyniki:

Waga musza — Bendał (Węgry) pokonał na punkty Serquesa (Francja) Van Gosten (Holandia) wygrał z irlandczykiem Barnesem przez dyskwalifikację tego ostatniego, Nadjloch (Czechosłowacja) odniósł punktowe zwycięstwo nad Dikey'em (Belgia), Murphy (Anglia) pokonał Berghansena (Norwegia) na punkty, Clinton (Szkocja) odniósł zwycięstwo na punkty nad Włochem Pancunim.

Waga średnia: (druga runda) — Schubert (Holandia) wygrał przez techniczne k. o. w drugiej rundzie z Blairem (Szkocja), Thom (Anglia) wypunktował Włocha Fontana.

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

zawiadamia, że

III Konferencja Wojewódzka

rozpocznie się dnia 17 b. m. to jest w sobotę o godz. 15 w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury (ul. Piotrkowska 243).

Mandaty dla delegatów i zaproszonych gości z terenu województwa wydawać będzie Wydział Personalny W. K. PPR w Łodzi, Piotrkowska 55 w sobotę od 8 rano do godz. 13 po południu.

KUPON Nr 19

AKCJI PREMIOWEJ

„Głos Robotniczy”
swoim Czytelnikom

Wyciąć i zachować!

Lódź wita naszych pobratymców

Przyjazd delegacji jugosłowiańskiej

Od dziesięciu dni bawi w Polsce delegacja jugosłowiańska, w skład której wchodzi: Przewodniczący Komisji Planowania, Andrija Hebrang, Minister górnictwa Tadija Popović, attache wojskowy przy ambasadzie w Warszawie, Petar Klent, attache handlowy — Vjekoslav Smoljan i towarzyszące im osoby. Cała delegacja licząca 10 osób przybyła wczoraj do Łodzi na zwiedzenie naszych fabryk. Wraz z nią przyjechał nasz attache handlowy w Belgradzie — mgr. Benedykt Polak i referendarz M. S. Z. — ob. St. Derliński.

Na granicy Wielkiej Łodzi przywitani miłych gości przedstawiciele miasta i województwa z wice-wojewodą W. Stawińskim na czele. Na progu Grand Hotelu przywitał ich prezydent miasta, ob. E. Stawiński wyrażając radość, że Łódź-miasto pracy i walki, może gościć w swych szarych murach przedstawicieli bratniego narodu, którego bohaterska

Delegacja prawników polskich na bankiecie u rządu Wielkiej Brytanii

LONDYN PAP. — Dnia 13 bm. delegacja prawników polskich, bawiąca w Anglii, zwiedziła parlament brytyjski.

Przed udaniem się na debaty do Izby Gmin — delegację podejmował śniadaniem w imieniu rządu sir Frank Soskice.

Po zwiedzeniu przez prawników polskich Izby Lordów lord kanclerz sprawę długości Jowitt podejmował gości polskich herbatką w swych apartamentach.

Tego samego dnia rząd J. K. M. wydał obiad na cześć delegacji polskiej w Lancaster House. Gospodarzem na tym obiedzie był lord kanclerz.

Ze strony brytyjskiej obecni byli: minister spraw wewnętrznych Chuter Ede, szereg lordów i posłów oraz przedstawiciele sądownictwa, prokuratury Foreign Office.

Ze strony polskiej przybył na przyjęcie poza członkami delegacji, ambasador R. P. Michałowski.

Po toastie na cześć króla Jerzego VI i prezydenta R. P. lord kanclerz podkreślił w swym przemówieniu, iż ma nadzieję, że wszelkie nieporozumienia, jakie istniały pomiędzy W. Brytanią i Polską, wkrótce będą należały do przeszłości i że większość Polaków, przebywających dziś w Anglii wróci do kraju, by wziąć udział w dziele odbudowy.

Mówca zapowiedział, że rząd brytyjski poczyni wszelkie kroki, celem wzmocnienia repatriacji Polaków oraz szybkiego uregulowania spraw spornych.

W odpowiedzi na przemówienie lorda kanclerza wicemarszałek Barcikowski wyraził nadzieję, że bezpośrednie zetknięcie się przedstawicieli obu narodów rozproszy ostatecznie nieufność, utrwali współpracę tak kulturalną, jak i gospodarczą między obu krajami.

Juliusz Osterwa spoczął w rodzimym Krakowie

Wczoraj odbył się w Krakowie uroczysty pogrzeb znakomitego artysty, twórcy Reduty, Juliusza Osterwy.

Na krążanku, przybranym kirem zajęli miejsca żona i córka artysty, przedstawiciele rządu i władz. Przed trumną ustawiły się poczty sztandarowe ZASP-u i Standaru Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie.

Pierwszy zabrał głos minister kultury i sztuki St. Dybowski.

Omówienie zasług zmarłego dla teatru i jego roli reformatorskiej, minister Dybowski zakończył słowami:

„Zgon Juliusza Osterwy w momencie, kiedy naród polski wkracza na drogę wielkiego budownictwa kulturalnego jest dla Polski stratą niepowetowana. W imieniu rządu składam u trumny Juliusza Osterwy najgłębszy hołd jego ceniom“.

Po przemówieniach przedstawiciele władz, w serdecznych słowach żegnali znakomitego kolegę: wicedyrektor teatrów miejskich w Warszawie Jan Kochanowicz, imieniem Państw. Teatru Polskiego w Warszawie Gustaw Buszyński, wicedyrektor teatrów miejskich w Krakowie Wacław Nowakowski i przedstawiciele związku pracowników teatralnych.

Po czym olbrzymi kondukt, za którym podążały tłumy publiczności, ruszył na cmentarz na Salvatorze, gdzie zwłoki Juliusza spoczęły na wieczny spoczynek.

walka z okupantem hitlerowskim była przykładem dla wszystkich narodów ciemiężonych przez najeźdźcę.

Jak się dowiedzieliśmy, delegacja jugosłowiańska upoważniona jest do przeprowadzenia w Warszawie wstępnych rozmów nad zawarciem umowy handlowo-inwestycyjnej, wysoce korzystnej dla obydwu stron. Rokowania znajdują się na najlepszej drodze.

Z procesu Rybickiego

Za dolary wywoził wszystko i wszystkich

WARSZAWA PAP. Dnia 13 maja przed rejonowym sądem wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces Stefana Rybickiego i współoskarżonych. Rozprawie przewodniczył mjr. Górski, oskarża mjr. Lityński, ławę obrońców zajmują adwokaci: Maślanko, Reittinger, Wasilewski, Grabowska i Buszkowski.

Akt oskarżenia zarzuca Rybickiemu, że od grudnia 1945 r. do 2 października 1946 r. działał na szkodę Państwa Polskiego, że pozostawał w kontakcie z nielegalnymi organi-

zacjami NSZ i WIN, wywoził nielegalnie za granicę obywateli państwa polskiego oraz usiłował wywieźć bezcenne skarby sztuki hr. Potockich.

Poza Rybickim zasiada na ławie oskarżonych 10 osób, które z nim współdziałały, a mianowicie Kazimierz Baj r, Aleksander Weryszko, Franciszek Gocman, Wojciech Chelkowski, Adam Salank, Stanisław Świrko, Stanisław Uszacki, Halina Pliszko-Lewinsonowa, Andrzej Pretorius, Feliks Mastowiec.

Utworzenie komisji badawczej dla spraw Palestyny

NOWY JORK PAP. — Komisja polityczna Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny opracowała następujące punkty, dotyczące kompetencji komisji powołanej do zbadania sytuacji w Palestynie.

1) Specjalna komisja ma posiadać jak najszersze pełnomocnictwa do zbadania i ustalenia faktów, związanych z problemem Palestyny.

2) Komisja sama ma opracować swą procedurę.

3) Komisja ma prowadzić dochodzenie w Palestynie i wszędzie, gdzie będzie uważała za wskazane.

4) Komisja ma poświęcić jak najczulszą uwagę sprawom religijnym w Palestynie — interesom islamu, judaizmu i chrześcijaństwa.

5) Komisja ma sporządzić sprawozdanie dla Generalnego Zgromadzenia i wysunąć propozycje, które uważa za właściwe do rozwiązania zagadnienia Palestyny. Sprawozdanie komisji ma być gotowe do 1-go września rb.

Do komisji badawczej wybrane zostały następujące państwa: Australia, Gwatemala, Czechosłowacja, Holandia, Indie,

Iran, Jugosławia, Kanada, Peru, Szwecja, Urugwaj.

Wniosek australijski, by w komisji nie zasiadał przedstawiciel Wielkiej Brytanii, przyjęty został 13 głosami przeciwko 11 przy 29 powstrzymujących się.

Delegat radziecki Gromyko wyraził zdanie, iż decyzja w ten sposób przyjęta nie może być uważana za prawomocną.

Po przemówieniu delegata radzieckiego obrady komisji odroczo do późniejszych godzin wieczornych.

W kolach politycznych zwrócono uwagę na doniosły fakt, że po raz pierwszy od chwili rozpoczęcia debaty ONZ nad problemem palestyńskim, Związek Radziecki zajął niedwuznaczne stanowisko na rzecz niezależnego dwunarodowego „arabsko-żydowskiego” państwa.

Dopiero w tym wypadku, gdyby stworzenie takiego państwa dwunarodowego okazało się nierealne ze względu na nieprzejednany antagonizm arabsko-żydowski, Narody Zjednoczone powinny — zdaniem delegacji radzieckiej rozważyć ewentualność podziału Palestyny.

Konferencja brytyjskich ministrów w sprawie sytuacji żywnościowej w Niemczech

LONDYN (obsł. wł.) — W dniu wczorajszym odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych 2-godzinna konferencja, w której wzięli udział min. Bevin, minister do spraw Niemiec i Austrii Pakenham, dowódca brytyjskiej strefy okupacyjnej Douglas, jego zastępca Robertson i szereg innych wyższych urzędników bry-

tyjskiej strefy okupacyjnej.

Przedmiotem konferencji była obecna i przyszła sytuacja żywnościowa w Niemczech.

Jak donoszą, ewentualność skierowania do Niemiec żywności przeznaczonej dla Wielkiej Brytanii nie była omawiana na konferencji.

Rekordowa produkcja szyn kolejowych w Chorzowie

Huta „Kościusko” w Chorzowie osiągnęła w dniu 13 bm. nieznaną dotąd w hutnictwie polskim rekord produkcji szyn kolejowych wytwarzając 834 tony szyn, co stanowi około 8 km. toru.

Dotychczasowa produkcja szyn w tej hucie wynosiła około 6.000 ton miesięcznie.

Strajk w Urugwaju

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z Montevideo że wybuchł strajk na liniach kolejowych, stanowiących własność towarzystwa brytyjskiego.

S. K.

Wkrótce ukaze się
Nr 3
»NOWE DROGI«
Dwumiesięcznik Społeczno-polityczny
Wydawnictwo KC PPR

Warunki anumeraty od 1 maja rb.:
Rocznie: 450 zł. — Półrocznie: 250 zł.
Cena pojedynczego egzemplarza: 90 zł.

Redakcja i Administracja:
WARSZAWA
Al. Stalina 17 (Al. Róż 2)
Tel. 87-127
Konto czekowe P. K. O. Nr 1-4559

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznał Stefan Rybicki.

Do zarzutów wysuniętych w akcie oskarżenia przyznaje się częściowo. Twierdzi więc że dokumenty, którymi operował były prawdziwe, choć ich natura była fałszywa. Przybywał bowiem do Polski w celu rzekomego wywiezienia repatriantów francuskich, wywoził natomiast obywateli polskich. Rybicki zaprzecza, jakoby ciągnął jakieś korzyści z wywożenia ludzi za granicę. Pierwszy raz przybył do Polski we wrześniu 1945 r. W okresie od września 1945 do maja 1946 przewiózł 5 transportów. Za pierwszą wyprawę otrzymał — 200 dolarów, przewoząc tylko jedną osobę. Następnym razem przewiózł hr. Łosiównę i p. Niedziałkowską, za co otrzymał 300 dolarów. Trzeci transport — głównie arystokratów polskich liczył 50 osób, za jego przewiezienie Rybicki otrzymał premię wartości 1 tysiąca dolarów. Za czwarty transport — 150 osób otrzymał 2 tysiące dolarów. Za ostatni transport — w lipcu 1945 Rybicki otrzymał, jak twierdzi 1500 dolarów.

Akt oskarżenia zarzuca Rybickiemu, że wywoził w tym transporcie kierownika NSZ — Bolesława Sobocińskiego, używającego pseudonimu „Bum” i „Profesor” oraz że wywoził za granicę działaczkę WIN-u Marię Bispinową i jej córkę.

Rybicki twierdzi, że Sobocińskiego nie znał i nigdy go nie widział, co się tyczy Bispinowej, nie wiedział nic o jej działalności podziemnej.

Na tym sąd zarządził przerwę do następnego dnia.

WARSZAWA (Obsł. wł.) W drugim dniu procesu Rybicki kontynuuje swoje zeznania, gotowania do wywiezienia w tym transporcie 358 osób. M. in. Rybicki wywoził wielką skrzynkę kryształową, która była zdeponowana w jednej z ambasad w Warszawie, a stanowiła własność p. Kozłowskiego, prezesa Czerwonego Krzyża w Grenobie.

W czasie przygotowania tego transportu hr. Biłski zawiadomił, że hr. Potocki zdecydowany jest wydać skrzynkę ze zbiorami, żąda jednak, by skrzynka nie była konwojowana przez dwie osoby wyznaczone przez niego. Rybicki nie zgodził się na konwojentów proponowanych przez Potockiego.

Wreszcie Rybicki przybywa po raz szósty do Polski. Tym razem miał wywieźć 1.300 osób i dzieła sztuki hr. Potockich. Oskarżony przywoził ze sobą 1.400 blankietów i pieczęć, zorganizował liczną ścieżkę łączników i angażował do pomocy szereg osób, m. in. swoich współtowarzyszy z ławy oskarżonych.

Na pytanie adw. Maślanko oskarżony stwierdza, że otrzymywał listy osób, które miały być wywiezione od pułk. Barabasa, szefem bezpieczeństwa na terenie strefy amerykańskiej.

Adw. Maślanko: Skąd płk. Barabas miał te listy?

Osk.: Dostarczał mu ich płk. Leśniak i płk. Mazurkiewicz oficerowie łącznikowi b. rządu londyńskiego.

Na prośbę oskarżonego pragnącego złożyć zeznania, które nie powinny być ujawnione ze względu na dobro państwa polskiego, przewodniczący zarządza tajność rozprawy.

Po wznowieniu jawności rozprawy Rybicki mówi w jaki sposób poznał się z poszczególnymi współoskarżonymi przy czym Rybicki stara się umniejszyć udział pozostałych oskarżonych w sprawie wywożenia ludzi. Twierdzi, że ich nie opłacał. Jeżeli dawali pieniądze, to jedynie na pokrycie kosztów.

Rozprawę odroczo do dnia 16 bm.

Wznowienie prac komisji rad ecko-amerykańskiej w Korei

MOSKWA PAP. — Agencja Tass donosi, że Marshall w piśmie z dnia 13 maja zakomunikował ministrowi Molotowowi że przyjął do wiadomości stanowisko rządu radzieckiego w sprawie powołania wspólnej komisji amerykańsko-radzieckiej dla spraw Korei.

Marshall dodał, że wydał już amerykańskiemu dowódcy Korei instrukcję w sprawie ponownego utworzenia komisji w Seul. Komisja mieszana ma rozpocząć prace we wtorek 20 bm.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)
 „SEANDAL”
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)
 „BIAŁY KIEŁ”
BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
 „JESSE JAMES”
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)
 „WYSPA SZARBÓW”
HEL (ul. Legionów 2-4)
 „SYNOWIE”
MUZA (Ruda Pabianicka)
 „RYWAŁ JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI”
OŚWIATOWE (dawniej ul. Rzgowska 94, obec-
 nie ul. Piotrkowska 243 przy teatrze „Lutnia”
 „DZIECI KAPITANA GRANTA”
POLONIA (ul. Piotrkowska 87)
 „OSTATNIA SZANSA”
PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego 74-78)
 „CZEKAJ NA MNIE”
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)
 „ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE”
ROMA (ul. Rzgowska 84)
 „CYRK”
REKORD (ul. Rzgowska 2)
 „KRZYŻY SKOŃCZONY”
STYLOWY (ul. Kilińskiego 123)
 „KWIAT MIEOŚCI”
SWIT (Bałucki Rynek 5)
 „ZAKAZANE PIOSENKI”
TATRY (ul. Stenkwicza 40)
 „Muzyka I MIEOŚCI”
TECZA (ul. Piotrkowska 108)
 „BIAŁY MURZYŃ”
WISLA (ul. Daszyńskiego 1)
 „SEANDAL”
WŁOKNIARZ (ul. Zawadzka 6)
 „NA GRANICY”
WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16)
 „CICHE WESELE”
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28)
 „WOŁGA, WOŁGA”
 Kino: „Adria”, „Bajka”, „Muza”, „Przed-
 wiosnie”, „Roma”, „Rekord”, „Stylowy”,
 „Swit”, „Wolność”, „Zachęta” w dni pow-
 szednie godz. 16.30; 18.30; 20.30 w niedziele
 i święta od godziny 14.30.
 Kino: „Bałtyk”, „Gdynia”, „Hel”, „Polonia”,
 „Tatry”, „Robotnik”, „Tecza”, „Włók-
 niarz”, „Wisła” w dni powszednie godz. 17,
 19; w niedziele i święta od godz. 15.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
 Dziś o godz. 11 min. 30 poranek taneczny.
 O godz. 19 min. 15 „Słuby Panieńskie”.
TEATR TUR
 Dziś o godz. 19 min. 15 ostatni występ go-
 ścienny Teatru Rapsodycznego z Krakowa. W
 programie „Samuel Zborowski” Słowackiego.
PIĄTEK 16 MAJA 1947 R.
 Państwowy Teatr W. P. „Słuby Panieńskie”
 o godz. 19.15.
 Teatr TUR „Sześć Frania” o godz. 19.15.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
 ul. Daszyńskiego 34.
 Dziś o godz. 19.15 sztuka znakomitego
 angielskiego pisarza J. B. Priestley'a „MIASTO
 W DOLINIE”.
 Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz
 Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Dro-
 hocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajew-
 ski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Fe-
 liks Żukowski. Reżyseria i dekoracje Jana
 Rybkowskiego. Kasa czynna od godz. 15-ej
 tel. 123-02.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
 Piotrkowska 243
 Dziś o godzinie 19-ej piękna operetka w
 przekładzie L. Siliwińskiego z muzyką
 E. Kalmana „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA”
 w reżyserii B. Horskigo. Udział biorą:
 J. Kenda, M. Ślaski, W. Szczawiński, S. Pia-
 secka, W. Zwoliński, D. Lubowska, oraz cały
 zespół artystyczny. Choreografia w układzie
 J. Cieślowskiego. Chóry i orkiestra pod dyr.
 Z. Wiehlera. Oprawa sceniczna E. Grajewski.
 Kasa teatru czynna od godz. 11-ej.
TEATR „SYRENA” ul. Traugutta 1
 Dziś o godz. 16.30 i 19.30 „ARTYŚCI” z pio-
 senkami Z. Gozdawy i W. Stepnia z gościnnym
 występem A. Dymyzy w roli głównej na czele
 zespołu „SYRENY”.
 Kasa otwarta od godz. 10-13 i od 16-ej
 tel. 272-70.
TEATR MŁODZIEŻY I DZIECIĘCY
 „SZAROTKA” ul. Kopernika 16
 Wystawia cieszące się wielkim powodze-
 niem wśród młodocianej publiczności wschod-
 nie widowisko w 3 aktach J. Warneckiego
 „Drogi naszyjnik” w reżyserii Stanisła-
 wa Lapińskiego.
 Udział bierze 20-osobowy zespół z Burską,
 Pellegrini, Chorzewskim, Koszela, Lesiewi-
 czem, Łabuńskim, Stokowskim i Ślaziakiem na
 czele Barwne kostiumy i dekoracje G. J. Ga-
 lewskich.
TEATR KUKIELEK RTPD
 ul. Nawrot 27.
 „Dziwny Doktor” wg powieści Lefftinga.
 Codziennie widowiska zamknięte dla szkół, w
 niedziele i święta o godz. 12.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 14 maja 1947 r.
 s. p.
MARIA JANKOWSKA
 lat 40, pracowniczka Państwowej Fabryki Urządzeń Elektrycznych w Łodzi
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę 17 maja b. r. o czym zawiadamiają pogrzebeni
 w żalobie
 Siostry, Bracia, Bratowa i Rodzina

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek 15 maja 1947 r.
 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry”
 i kalend. histor. 7.02 Muzyka. 8.00 Dziennik.
 8.20 (z Łodzi) Program na dziś. 8.25 (z Łodzi)
 „Dla Zofii” — Koncert życzeń. 8.55 (z Łodzi)
 „Polska Rodzina, Radiowa” — pog. p. t. J.
 Piotrowskiego. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Audy-
 cja regionalna. 10.45 (z Łodzi) Audycja z cy-
 klu „Twórczość Beethovena”. 11.20 (z Łodzi)
 „Fonsio Selerek ma głos” — monolog — Śli-
 za. 11.30 (z Łodzi) Informacje lokalne. 11.35
 (z Łodzi) Nowe nagrania płyt. 11.57 Sygnał
 czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Po-
 ranek symfoniczny (płyty) — W przerwie —
 Audycja literacka. 13.40 Aud. słowno-muzycz-
 na dla świetlic wiejskich. 1) Gawęda. 2) Od-
 powiedzi na listy. 3) Muzyka. 14.25 „Dzieje
 najnowsze” — Kwartalnik Instytutu Pamięci
 Narodowej — recenzja S. Leszczyca. 14.35
 Chwila Biura Studiów. 14.40 „Teatr Wyobraź-
 ni” — „Promieniści” — fragm. sztuki K. Grzy-
 bowski. 15.20 Koncert Polskiej Muzyki Lud-
 owej. Wyk.: — Orkiestra P. R. pod dyr. A.
 Junowicza, z udz. J. Zwidyń-Imielowej —
 śpiew. 16.00 (z Łodzi) „Nasza łąka spodem
 śpiewa” — aud. słowno-muzyczna dla dzieci
 p. t. H. Januszkiewicz, w reż. K. Gogolew-
 skiej. 16.20 (z Łodzi) „Popis łośdzkich włók-
 niarzy” — fragm. sztuki K. Grzybowski. 16.25
 (z Łodzi) „Muzyka polska” w wyk. Wł. Kędry
 — fortep. 16.50 (z Łodzi) Muzyka z
 płyt. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”.
 18.15 „10 minut poezji” — Ze współczesnej
 poezji czechosłowackiej”. 18.25 Aud. wojsko-
 wa. Wyk.: — Chór Czejańda i Reprezentacyj-
 na Orkiestra Wojska Polskiego. 18.55 Z życia
 kulturalnego — „Polskie Pamiątki wojskowe
 w Szwecji” — pog. plk. Zb. Szacherskiego.
 19.05 Aud. rozrywkowa — skecz p. t. „Zuch-
 wała paniąka” w/g humoreski K. Makuszyń-
 skiego. 19.30 Rezerwa ogólna. 19.40 Aktual-
 ności dźwiękowe 19.57 Sygnał czasu i hejnał
 z Wieży Mariackiej. 20.02 Dziennik. 20.20
 „Muzyczny Podarunek Imieninowy dla Zoś”.
 Wyk.: — Sekstet P. R. Chór Czejańda, J. Po-
 plawski, przy fortep. Cz. Aniolkiewicz. 21.00
 „Z szerokiego świata” — „Rozmowa z pisa-
 rzami czechosłowackimi”. 21.10 Mendelssohn-
 Bartholdy — Trio c-moll op. 66 w wyk. Tria
 fortep. w składzie: I. Kozłowska — fortep., P.
 Święty — skrzypce, A. Wolf — wiolonczela.
 21.35 „U naszych przyjaciół” — aud. słowno-
 muzyczna. 1) „Dawna Stolica Bułgarii — Tyr-
 nowo”. 2) Muzyka. 22.05 Wiadomości sporto-
 we. 22.15 (z Łodzi) Preludja mgr. St. Gola-
 chowski poświęcona twórczości K. Szyma-
 nowskiego p. t. Wojna w literaturze. 22.25
 Krakowa d. c. aud. poświęconej K. Szyma-
 nowskiemu. 23.00 Ostatni wywiad dzien. radio-
 wego. 23.15 Program na dzień następny. 23.25
 (z Łodzi) Wiadomości sportowe. 23.30 (z Ło-
 Koncert życzeń. 23.57 (z Łodzi) Program lokal-
 ny na jutro. 23.59 (z Łodzi) Zakończenie audy-
 cji i Hymn.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI
 zawiadamia Członków i Konsumentów, że uruchomiła własną
„Wytwórnię Wód Gazowych”
 w Łodzi przy ul. Ogrodowej 74
 Wytwórnia produkuje oranżadę, lemoniadę i wodę sodową
 najlepszej jakości, na czystym cukrze i naturalnych smakach
 Żądacie we wszystkich sklepach spożywczych P. S. S.

Poważna instytucja handlowa
 poszukuje
lokalu biurowego
w śródmieściu
o powierzchni ca. 330 m²
 Oferty składać do Biura Ogłoszeń
 PAP ul. Piotrkowska 133 pod
 „Lokal w śródmieściu”

OBWIESZCZENIE
 Zarząd Miejski — Wydział Podatkowy —
 podaje do wiadomości płatników podatku
 gruntowego, że na podstawie art. 39 ust. 4
 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach
 komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 128)
 w brzmieniu dekretu z dnia 2 kwietnia 1947 r.
 (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 137) płatnicy ci obo-
 wiązani są do wpłacenia zaliczek na podatek
 gruntowy na rok 1947 w wysokości 100 proc.
 wymierzonego podatku za rok 1946.
 W związku z powyższym Zarząd Miejski
 w Łodzi — Wydział Podatkowy — wzywa do
 natychmiastowego wpłacenia zaliczek w wy-
 sokości podanej w nakazie płatniczym za rok
 1946.
 W razie niewpłacenia wymienionej zaliczki
 do dnia 31 maja 1947 r. Wydział Podatkowy
 przystąpi do przymusowego ściągania należ-
 ności wraz z podatkiem za zwłokę w trybie
 dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji
 administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz.
 U. R. P. Nr 21 poz. 84).
 Przy wpłaceniu należności należy podać
 dokładnie nazwisko i imię płatnika, miejscow-
 wość, w której się grunt znajduje, oraz nu-
 mer nakazu płatniczego za rok 1946.
 Wpłacona zaliczka potrącona będzie z wy-
 mierzonego podatku gruntowego za rok 1947.
 Wpłaty przyjmują: 1. Główna Kasa Miejs-
 ka w Łodzi, ul. Roosevelta Nr 15. 2. Komunal-
 na Kasa Oszczędności m. Łodzi ul. Piotrkow-
 ska Nr 27, konto Nr 14. 3. Narodowy Bank
 Polski — Al. Kościuszki 14, konto Nr 50 i 4.
 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego (d. Spo-
 łem) Al. Kościuszki 47, Konto Nr 37.
 Pocztowa Kasa Oszczędności — Al. Kościusz-
 ki Nr 15, konto Nr VII-4505.
 Łódź, dnia 14 maja 1947 r.
 ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Ofiary
 Zaoferowano kwotę zł. 23.895 (dwadzieścia
 trzy tysiące osiemset dziewięćdziesiąt pięć zł.)
 na budowę Centralnego Domu PPR w Warsza-
 wie — ze składek dobrowolnych przez niżej
 wymieniane firmy:
 Łódź. Zjedn. Dziwiarskie zł. 4.000. Mil-
 brand i Hundt zł. 750. Zellmer Arno zł. 550.
 Schönborn zł. 2.120. Hausmann zł. 1.300. Reiher
 zł. 5.300. Zenit zł. 340. Ackerman zł. 1.500.
 Adam Edmund zł. 2.400. Abel Otto zł. 500.
 Groschang zł. 2.300. Seide Albert zł. 950
 Stolper zł. 2.235.

Państwowe Zakłady Przemysłu Welnianego Nr 4
 Łódź, ul. Kątna 19
oddadzą do wykonania
 większą ilość robót w zakresie
 1) przewijania silników elektrycznych
 2) frezowania kół zębatych
 Zakłady mechaniczne i elektrotechniczne
 w obrębie województwa łódzkiego proszone
 są o pisemne zgłoszenia swych usług do fa-
 brycznego Biura Ruchu.

ŁÓD w większych i mniejszych ilo-
 ściach sprzedaje tanio
FERMA ROBOTNICZA
 Tymienieckiego 33

W. JUREWICZ
 Zakład zegarmistrzowski i jubilerski
 długoletnia firma w Wilnie
 Kupno — sprzedaż i naprawa
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 7
GÓRZYŃSKI — KĘDRA

Na piątkowym koncercie Symfonicznym
 (16 maja) wystąpi laureat międzynarodowego
 konkursu w Genewie, pianista Władysław
 Kedra, który odegra z tow. orkiestry „Fantazję
 Kujawską” Witolda Małiszewskiego. Oprócz
 tego usłyszymy „Pierwszą Symfonię” Kalinni-
 kowa. Koncert rozpocznie wspaniała uwertura
 „Karnawał” Dvoraka. Dyryguje Zdzisław Gó-
 rzyński. Bilety w kasie kina „Bałtyk” Naru-
 towicza 20.

Łódzki Instytut Wydawniczy
 poszukuje
wykwalifikowanej maszynistki
 Zgłaszać się: ul. Zwirki 17 — Wydział
 Personalny — godz. 8-16-ej.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W „GŁOSIE ROBOTNICZYM”
 najpopularniejszym dzienniku w województwie

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana
 PREGIERA ze Lwowa. Specjalność: Nowocze-
 sna protetyka zębów. Gdańska 26a (tróg Za-
 wadzkiej). Tel. 169-00.
 Dr. KOWALSKI MIĘCZYŚLAW spec. chorób
 wenerycznych i skórnych. Al. 1 Maja 3. Przy-
 muje od 8-10 i 4-7 Tel 212-88.
 Dr. MARIA WILKOWA choroby oczu, przy-
 muje od 3-4-ej — Świętokrzyska Nr. 6
 tel. 179-80.
 Dr. RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka cho-
 rób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosme-
 tyka lekarska. Piotrkowska 33 godz. 12-1 i
 3-5.30
 Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece i akuшерia
 Stenkwicza 51 III p. godz. 3-7 tel. 181-47.

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamie-
 nisz obrączki, zegarki, pierścionki w sklepie
 11-go listopada Nr. 3
RAMIACZKA (wieszaki) drewniane do ubrań
 tanio w firmie Kazimierz Madej wyroby żelaz-
 ne. Artykuły techniczne. Naczynia kuchenne.
 Piotrkowska 181, telefony 272-68 i 260-19.
Zaoferowanie pracy
KARMELARZ samodzielny na dobrych warun-
 kach potrzebny. Oferty pod „majster” do ad-
 ministracji
Różne
Spółdzielnia „BUDOWA” Dom Meblowy. Po-
 leca najtaniej meble biurowe, sypialnie, sto-
 łowe, gabinety, kuchnie, tapczony, łóżki;
 stoły i krzesła, duży wybór. — Obsługa fa-
 chowa. Dom Meblowy: Łódź, Piotrkow-
 ska 154, tel. 202-84.
Zauważone dokumenty
ZGUBIONO wyrok wydany przez Sąd Grodz-
 ki w Gierzu na nazwisko Geihorn Pole Stry-
 ków.
SKRADZIONO kartę rejestracyjną z RKU —
 na nazwisko Duda Piotr.

Uśmiechnij się
 ROZMOWA MAŁŻEŃSKA



— Czegoś ty ciągle taka zła?... Wido-
 cznie mnie niecierpisz!
 — Ale gdzież tam... Ja bym ci chciała
 nieba przychylić...
 — W to wierze... i to jak najprędzej!
 Fr. Kostrzewski.

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych (Park
 Stenkwicza) Cyprian Norwid w 125 rocznicę
 urodzin. Wystawa Objazdowa Muzeum Naro-
 dowego w Warszawie.

Z życia partii

UWAGA KURSANTÓW LEWEJ — ŚRÓDMIEJSKIEJ

Komitet Dzielnicowy PPR zawiadamia członków kursa przeszkoleniowego, że kolejne wykłady odbędą się w piątek 16.5. o godz. 18-tej, w poniedziałek 19.5. o godz. 18-tej, w środę 21.5. o godz. 18-tej.

Punktualność i obecność obowiązkowa.

BALUTY

Dzisiaj o godz. 10-tej rano odbędzie się zebranie koła Radogoszcz.

GÓRNA-PRAWA

Dzisiaj o godz. 9-tej rano odbędzie się zebranie koła Młyn Korona.

O godz. 10-tej zebranie koła terenowego.

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELSKIEGO PPR

W dniu 18 bm. punktualnie o godz. 10 w lokalu Dzielnicowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 63, odbędzie się zebranie Koła Nauczycielskiego PPR. Na porządku dziennym sprawy ważne, przeto obecność wszystkich członków obowiązkowa.

UWAGA ŻYCIOWCY

W piątek, dnia 18 maja 1947 r. odbędzie się o godz. 20-tej zebranie sekcji matematyczno-przyrodniczej.

Obecność obowiązkowa.

PRACOWNIA HAFTU ARTYSTYCZNEGO

Podaje się do wiadomości wszystkim komitetom miejskim, powiatowym, dzielnicowym i kołom partyjnym, że przy Komitecie Wojewódzkim Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 55 została uruchomiona pracownia haftu artystycznego.

Wykonujemy szlanki partyjne, zwierzki we, przechodnie i wszelkie inne roboty wchodzące w zakres haftarstwa.

W Związkach Zawodowych

ZWIĄZEK WŁÓKNIARZY — ODDZIAŁ

Wydział Kulturalno-Oświatowy.

Komunikuje się kierownikom świetlic fabrycznych, że subwencje za miesiąc marzec można już pobierać. Przypomina się jednocześnie o konieczności nadsyłania sprawozdań z pracy świetlicowej oraz kasowych. Kto nie nadesiła ich w terminie, nie otrzyma subwencji.

Nieprzekraczalny termin składania ich — piąty dzień każdego miesiąca.

KOŁO AKADEMICKIE B. BOJOWNIKÓW Z OKUPANTEM

Z polecenia Zarządu Głównego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Warszawie, powstało w Łodzi w dniu 13. 5. 1947 r. Koło Akademickie b. bojowników z hitlerowskim okupantem.

Na zebraniu organizacyjnym wybrano tymczasowy Zarząd. Koło Akademickie podjęło szeroko zakrojoną działalność, wyrażającą się w niesieniu pomocy materialnej studentom b. partyzantom, oraz pozostałym po nich rodzinom.

Zarząd Akademickiego Koła, podając powyższe do wiadomości studentom — uczestnikom walk o niepodległość i demokrację, wzywa jednocześnie wszystkich zainteresowanych do zgłoszenia się w sekretariacie Koła w Łodzi, ul. Piotrkowska 49 I p. w godzinach 9—14 codziennie.

ZJAZD DELEGATÓW UCZELNI ROLNICZYCH

dniami od 17 do 19 maja 1947 r., odbędzie się w Łodzi ogólnopolski zjazd delegatów kół naukowych wydziałów rolnych Wyższych Uczelni. Spotkają się przedstawiciele Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia, Lublina i Cieszyńska w mieście, gdzie zaledwie półtora roku temu powstała z inicjatywy nielicznej grupki profesorów i studentów, w warunkach niezmiernie ciężkich, najmłodsza Wyższa Uczelnia Rolnicza w Polsce.

Dyżury aptek

Chądzińska, Piotrkowska 165
Głuchowski, Narutowicza 6
Fawalski, Rzgowska 147
Wójcicki, Napółkowskiego 41
Kahane, Limanowskiego 80
Malczewski, Śródmiejska 21
Smoleń, Karolewska 48

— o —

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie — 104-44
Pogotowie PCK — 117-11
Pogotowie Ubezpiec. Społecznej — 134-15
Straż Pożarna — 8
Biuro numerów — 199-00

Ze sportu

Ważą się losy...

Teniści polscy rozpoczynają 3-dniowy bój o puchar Davisa



Dzisiaj, po raz pierwszy po wojnie tenis polski będzie przeżywał wielkie dni, które mogą mieć ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju tego pięknego sportu w Polsce powojennej.

O godzinie 15-ej wejdą na repretacyjny kort Legii warszawskiej reprezentacje państwowe Anglii i Polski, aby rozpocząć trzydniowy bój o największe trofeum tenisowe świata — puchar Davisa. Będzie to nasz pierwszy bój, ale czy przypadkiem nie ostatni?

WIELE ZALEŻY OD TŁOCZYŃSKIEGO

Wiele będzie zależało niestety od jednego człowieka — od Tłoczyńskiego. Jeżeli Tłoczyński poczuje się Polakiem i stanie w Warszawie na wezwanie Polskiego Związku Tenisowego, aby bronić naszych barw w tym odpowiedzialnym meczu, mecz może się zakończyć naszym zwycięstwem. Liczylibyśmy w tym wypadku na dwa punkty w singlu i przy pomocy Tłoczyńskiego w grze podwójnej. W przeciwnym wypadku szanse nasze maleją prawie do zera.

ANGLICY OD TYGODNIA TRENUJĄ W WARSZAWIE

Teniści brytyjscy już od zeszłego tygodnia są w Warszawie i codziennie trenują do oczekiwanego ich spotkania. Drużyna ich jest wyjątkowo równa. Mottram i Barton, obaj oficerowie lotnictwa, są raczej singlistami, a Paish i Butler to raczej debiści. Nie należą oni do jakiejś ekstraklasy są o niebo gorsi od Perrego, czy nawet Austina, ale nie posiadają słabych luk. Gra ich jest

oparta na doskonałych wzorach (trener Maskall) i cechuje ją przede wszystkim duża szybkość, której wciąż brak jeszcze naszym reprezentantom Hebdzie i Skonieckiemu.

CZY POKONANIE ANGLIKÓW LEŻY W MOŻLIWOŚCIACH HEBDY I SKONIECKIEGO?

Jesteśmy jednak dalecy od tego, aby odnawiać im szansę w spotkaniu z Anglikami. O ile w debłu wydają się oni być na pozycji straconej, o tyle w grach pojedynczych tak w możliwościach Hebdy jak i Skonieckiego leży pokonanie Mottrama i Barton, jeżeli tylko dobisze im kondycja fizyczna. Gdyby na korcie stanął przeciwko nim Tłoczyński, dwa punkty byłyby tu chyba mrowane...

ZWYCIĘZCY PIERWSZEJ RUNDY

Dzisiejsze spotkanie Polska—Anglia rozpoczęła drugą rundę rozgrywek. W pierwszej rundzie walczyło 8 państw i przeszła ona bez większych niespodzianek. Belgia pokonała Luxemburg 5:0, Egipt Hiszpanię 3:2, Czechosłowacja — Szwecję 3:2, Szwajcaria — Grecję 4:1.

KTO GRA W DRUGIEJ RUNDZIE?

W drugiej rundzie oprócz Polski i Anglii grają Południowa Afryka z Holandią, Jugosławia z Irlandią, Belgia z Egiptem, Czechosłowacja ze Szwajcarią, Nowa Zelandia z Norwegią, Francja z Indiami i Monaco z Danią.

NA SPOTKANIE Z PŁD. AFRYKĄ TRZEBA CIĘŻKO ZAPRACOWAĆ

W razie naszego zwycięstwa nad Anglią (pierwszego w historii pucharu Davisa) doszlibyśmy już do ćwierćfinałów strefy europejskiej, w których spotkalibyśmy się z Południową Afry-

ką (niewątpliwie upora się ona z Holandią) i to znów w Warszawie.

Byłby to wielki sukces naszego tenisu. Ale na sukces ten trzeba ciężko zapracować.

Sprawozdanie telefoniczne naszego specjalnego wysłannika red. Królewskiego z przebiegu tego ciekawego meczu zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Sport w Zw. Zawodowych

— Konfesyjny Klub Sportowy zawiadamia, że treningi sekcji: siatkówki, koszykówki, szczypleniaka i lekkoatletycznej odbywać się będą systematycznie w środy i piątki każdego tygodnia na boisku przy ul. Pogonowskiego, róg Podleśnej, w godzinach 18—20.

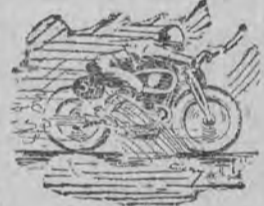
— Wydział Sportowy Związku Włóknarzy, Oddział Łódzkiego organizuje w parku im. Poniatowskiego 18 bm. zawody lekkoatletyczne dla wszystkich klubów włókienniczych. W programie bieg na przełaj dla kobiet — 1000 m., dla mężczyzn — juniorów — 2000 m., dla mężczyzn — seniorów — 4000 m. Początek zawodów o godzinie dziesiątej rano.

Kluby winny zgłaszać zawodników do Wydziału Sportowego Związku Włóknarzy, ul. Traugutta 18, drugie piętro, pok. 204.

UWAGA SEKCJA KOLARSKA!

W piątek, tj. jutro, zbiórka wszystkich członków Sekcji z rowerami na boisku o godzinie 18-ej.

Dzisiaj na WKS-ie zawarczą motory



Sekcja motorowa Dziewiarskiego Klubu Sportowego za zezwoleniem Polskiego Związku Motocyklowego organizuje w dniu dzisiejszym b. r. wyścigi motocyklowe na torze żużlowym zaliczone do mistrzostw żużlowych Polski.

W wyścigach dzisiejszych będą startowali motocykliści stowarzyszeni w klubach motocyklowych na terenie całej Polski.

Motocykle zostaną podzielone na następujące klasy:

Klasa V pojemność do 130 cm.
Klasa A pojemność do 250 cm.
Klasa B pojemność do 350 cm.
Klasa C pojemność ponad 350 cm.
Start do wyścigów odbywać się będzie z uruchomionym poprzednio silnikiem.
Dla każdej klasy organizatorzy przeznaczą II dwie nagrody i dyplom. Za najlepszy czas dnia ofiarowana będzie nagroda specjalna.
Początek zawodów o godzinie 15-ej.

DO SYMPATYKÓW SPORTU MOTOCYKLOWEGO

W związku z majowymi się odbyć w dniu dzisiejszym wielkimi wyścigami motocyklowymi na torze żużlowym, organizowanymi z polecenia Polskiego Związku Motocyklowego

Z życia K. S. Zryw

UWAGA PIĘŚCIARZE!

Zarząd Sekcji Bokserskiej zawiadamia, że z dniem 16 maja br. treningi sekcji bokserskiej odbywać się będą tak jak poprzednio w poniedziałki, środy i piątki od godziny 18-ej, lecz nie w sali RTPD., a na wolnym powietrzu na boisku w Parku Ludowym.

UWAGA KOLARZE!

Zarząd Sekcji Kolarskiej zawiadamia swych członków i sympatyków że zebrania sekcji kolarskiej odbywać się będą co piątek o godzinie 19-ej w sali własnej przy ul. Gdańskiej Nr 85.

Zapisy nowych członków przyjmuje się w sekretariacie codziennie od godziny 15 do 19-ej.

Z wielkowiejskiego dna

GDY ZBRZYDNI ŻYCIE...

Na dworcu Łódź—Kaliska rzucił się pod pociąg Ludwik Kamiński, lat 33, syn Wawrzyńca i Krystyny zam. we wsi Piaskowa gm. Kępno wojew. poznańskie.

MATERIAŁY ZAWSZE MAJĄ AMATORA

Na ulicy Podmiejskiej 3 podczas chwilowej nieobecności ob. Stanisławy Naftarowicz złodziej skradł z szafy 10 mtr. popeliny, jed-

wab i materiał pościelowy.

GDZIE WINOWAJCZYNI?

Przy ulicy Poznańskiej 52 w czasie oczyszczania dołu kloaczego znaleziono zwłoki trzymiesięcznego chłopczyka.

ŚMIERĆ NIEMCA

Na stacji kolejowej Olechów zmarł na skutek udaru serca kolejarz niemiec Jan Stiler.

Dzisiejsze imprezy sportowe

LEKKOATLETYKA

Na stadionie KP. Zjednoczone przy ul. Kilińskiego róg Tymienieckiego odbędzie się Trójmecz Lekkoatletyczny pomiędzy drużynami ŁKS, HKS i Zjednoczonych w grupie juniorów i seniorów. Początek zawodów o godz. 15-ej.

MOTOCYKLIZM

Stadion WKS-u godz. 15. Eliminacyjne wyścigi motocyklowe do mistrzostw Polski, które odbędą się w niedzielę 18 bm. na tymże samym torze o godz. 15.

Dublin, Dublin!...

Kolczyński, Szymura, Chychła, Klimecki zwyciężają

Oczy całej Europy są obecnie zwrócone na Dublin, gdzie odbywają się IX Mistrzostwa Europy w boksie.

W mistrzostwach bierze udział 105 pięściarzy którzy reprezentują następujące państwa: Wielką Brytanię, Szkocję, Irlandię, Belgię, Czechosłowację, Danię, Finlandię, Francję, Włochy, Węgry, Norwegię, Holandię, Polskę, Hiszpanię, Szwecję i Turcję.

Dotychczasowe wyniki naszych pięściarzy: Grzywocz (Polska) przegrał na punkty z Halite'm (Turcja), Kolczyński (Polska) nie przegrał lecz zwyciężył na punkty Irlandczyka Mac Keona i Szymura (Polska) pokonał wysoko Hiszpana Marino. Chychła (Polska) pokonał Bardie (Anglia), a Klimecki zwyciężył Sun dina (Szwecja).

UWAGA! SZACHIŚCI Ł.K.S.!

W piątek 16-go br. o godzinie 18-ej w lokalu Klubu odbędzie się ogólne zebranie członków Sekcji Szachowej „Ł.K.S.” celem do konania wyboru Zarządu Sekcji. Obecność wszystkich członków Sekcji obowiązkowa.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Drobne ogłosz. po zł. 10.— za wyraz (najmniejsze zł. 100.—), poszukiwanie pracy i poszukiwanie rodzin po zł. 5.— za wyraz (najmniejsze zł. 50.—), za milimetr szpalty zł. 40.— poza tekstem, za milimetr szpalty zł. 60.— w tekście. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D — 012971

Na froncie walki ze spekulacją

Konieczność rozładowania gospodarczego podziemia

Zakusy szkodnictwa muszą być ukrócone

Ustawa o kontroli cen będzie stanowiła ważne posunięcie w walce przeciwko spekulacji, zagrażającej bytowi mas pracujących i zamierzeniom gospodarczym państwa. Było by jednak błędem sądzić, iż posunięcia administracyjne wystarczą dla wykorzenienia spekulacji. Kontrola cen może przyczynić się do poprawy położenia, może zapobiec wyrywkom spekulacji tylko jako jeden ze środków w całokształcie polityki gospodarczej państwa.

Wykonanie planów produkcji przyniesie powiększenie masy towarowej i coraz większe nasycenie rynku. Kontrola cen w połączeniu ze wzrostem produkcji — to potężny środek w rękach państwa dla walki o polepszenie bytu mas pracujących. Ale nawet i to nie wystarczy dla pełnego wykorzenienia spekulacji. Przeciwnie ostatnia fala spekulacyjna objęła zapalki, których produkcja jest większa, niż przed wojną i cukier, który produkujemy w rozmiarach nie tylko dostatecznych dla nasycenia rynku — krajowego, ale i na eksport.

Jest rzeczą powszechnie znaną, iż warstwy pośredniczące, a wśród nich żywiły spekulacyjne, zagarniają olbrzymie zyski, niewspółmierne z zarobkami klasy robotniczej. Wysoki poziom życia nowej elity kupiecko-spekulacyjnej i ciężkie położenie materialne świąta pracy — charakteryzują obecny stan rzeczy.

Ale ludzie prywatnej inicjatywy, pomimo wysokiego poziomu życia, nie są w stanie skosztować całego osiągniętego przez siebie dochodu. W zasadzie biorąc, kapitałiści, te części dochodu, które nie konsumują, winni obracać na inwestycje — w formie budowania lub rozszerzania zakładów pracy, budowania domów lub lokowania pieniędzy w kasach oszczędności i w bankach, które z kolei używają te pieniądze na działalność inwestycyjną.

Gra na wyższe cen

Działalność inwestycyjna inicjatywy prywatnej jest jednak niewspółmiernie mała w stosunku do osiąganego przez nią dochodu. Posiadacze kapitału wciąż „boją się” i kupują dolary, złoto i towary. Olbrzymie zyski trzymane są w formie płynnej, co pewien czas rzucane w wir interesów spekulacyjnych. Mechanizm jest znany. Z pomocą przychodzi panika. Zaczyna się run na zapalki, sól, cukier, tekstylia — rodzaj towaru jest zresztą obojętny. Jednocześnie idą w górę dolary i złoto. Wielcy spekulanci, bankierzy spekulacji polskiej zagarniają nowe miliardy złotych. Dzieje się to kosztem mas pracujących, przemysłu państwowego i często kosztem uczciwego prywatnego kupiectwa.

Czy posiadacze kapitału w Polsce unikają inwestycji, trzymają swe kapitały w formie płynnej i grają na wyższe cen tylko dlatego że się boją? Twierdzenie takie byłoby naiwne. Jednym z ważnych powodów spekulacji jest to, że opłaca się ona bardziej, niż działalność inwestycyjna. Kapitał szuka największego najszybszego zysku. Dzisiaj rykerze spekulacji więcej i szybciej mogą zarobić na runie towarowym i spowodowaniu fali wyższych cen, niż na ulokowaniu kapitałów w budowę fabryk czy domów mieszkalnych.

A dzieje się tak dlatego, że handel nasz jest zdeorganizowany, że ryzyko działalności spekulacyjnej jest bardzo małe i że wskutek tego rekiny spekulacyjne hulać mogą bezkarnie.

Czy niekonsekwencja?

Polityce gospodarczej Polskiej Partii Robotniczej niektórzy zarzucają niekonsekwencję. Można usłyszeć taki pogląd: Wy, peprownicy, mówicie, że dążycie do rozwoju przedsiębiorczości prywatnej, chcecie, aby powstały nowe prywatne przedsiębiorstwa, a jednocześnie zapowiadacie nową organizację handlu, kontrolę podatkową i zaostrzoną walkę ze spekulacją. Zachęcaacie inicjatywę prywatną, a jednocześnie ją straszycie.

W rzeczywistości walka ze spekulacją jest walką o otwarcie drogi dla normalnego rozwoju przedsiębiorczości prywatnej. Czego chce PPR i masy robotnicze. Chcemy takiej organizacji handlu, by kupcy osiągnęli zarobki godziwe, ale by nie osiągnęli zarobków spekulacyjnych, nadmiernych, podcinających podstawy bytu mas robotniczych. Chcemy stworzyć takie warunki, by ze spe-

kulacją łączyło się silne ryzyko utraty majątku i wolności, by, jednym słowem, spekulacja się nie opłacała. Tylko wtedy „dzikie kapitały” przestaną się bać, wyjdą z ukrycia i zaprzęga się do normalnej działalności, dla której państwo zapewni im sprzyjające warunki.

Podziemie gospodarcze

Walka demokracji ludowej jest walką o sprawiedliwszy rozdział dochodu narodowego. Zmniejszenie nadmiernych zysków warstw pośredniczących — to ograniczenie możliwości wzrastania „dzikich kapitałów”, a jednocześnie zmniejszenie niebezpieczeństwa nowych runów na towary i lawin spekulacyjnych.

Walka o handel musi się łączyć z walką przeciwko podziemiu gospodarczemu. Wielkiemu zwycięstwu demokracji, jakim było ujawnienie się przeszło 50 tysięcy uczestników podziemia politycznego musi towarzyszyć rozładowanie się podziemia gospodarczego.

Co rozumiemy pod słowami „podziemie

gospodarcze”? Formy nielegalnej działalności gospodarczej są różnorodne i obejmują szeroki wachlarz szkodników gospodarczych, od drobnego pokątnego hadlarza poprzez przemysł anonimowy, pracujący na kradzionych z przemysłu państwowego surowcach i nielegalny eksport z Polski żywności i innych towarów oraz kapitału do wielkiego spekulanta — nielegalnego bankiera, operującego setkami, tysiącami dolarów i organizującego działalność spekulacyjną.

Szkodnikiem gospodarczym jest niewątpliwie człowiek ukrywający swe dochody i uchylający się od płacenia podatków. Szczególnie szkodliwi są pracownicy państwowi lub spółdzielczy, którzy wykorzystują swe stanowisko dla działań spekulacyjnych.

Dlatego też walce o organizację handlu musi towarzyszyć zastosowanie szeregu środków przeciwko gospodarczemu podziemiu, a w szczególności usprawnienie aparatu ściągania podatków. Walka ze spekulacją będzie tylko wtedy skuteczna, gdy spotka się z czynnym poparciem najszerzych warstw społeczeństwa.

Drożyzna rozbija się o wał solidarności

Spółeczeństwo współdziała w tępieniu paskarstwa i lichwy

Klasa robotnicza Łodzi z uczuciem zadowolenia przyjęła uchwałę Komisji Centralnej Związków Zawodowych w sprawie podjęcia energicznych kroków przeciw szkodniczej robocie spekulantów i lichwiarzy.

W dniu 22-go kwietnia br. na konferencji, zwołanej przez Związek Zawodowy i Delegaturę Komisji Specjalnej w Łodzi zapadła uchwała, mocą której na wszystkich większych placówkach pracy w Łodzi i województwie łódzkim powstać miały w miesiącu maju br. Komitety do Walki z Lichwą i Nadużyciami.

Śladem naszych artykułów

Do grona Abonentów Telefonicznych

Po fachowym zbadaniu projektu uruchomienia „zegarynki” podanego w Nr 63 „Głosu Robotniczego”, możemy obecnie dać odpowiedź w tej sprawie abonentom telefonicznym.

Odpowiedź nasza jednak, wbrew naszym życzeniom, wypada odmownie ze względu na nadmierne obciążenie organów łączących na centrali, które i bez tego są już znacznie przeciążone.

Jak nas obecnie informuje Łódzka OKZ do dnia 14-go bm. niemal we wszystkich większych fabrykach Łodzi utworzono komitety, które działają w porozumieniu z Delegaturą Komisji Specjalnej.

Na terenie fabryk: PZPB Nr 1, PZPB Nr 4, Wimie u Horaka, Johna, Allarta u Union-Tekstil, w Miejskiej Gazowni, w Łódzkim Zjednoczeniu Energetycznym działają już fabryczne komitety do Walki z Lichwą i Nadużyciami.

Skład komitetów jest 5-osobowy. Robotnicy danej placówki w razie potrze-

by powiadają Komitet, który przez jednego ze swych członków ma stałą łączność z Delegaturą Komisji Specjalnej.

Celem przygotowania członków Komitetów do Walki z Lichwą i Nadużyciami odbędzie się w najbliższym czasie w Delegaturze Komisji Specjalnej w Łodzi, krótkie przeszkolenie członków fabrycznych Komitetów.

Również swój akces do walki ze spekulacją zgłosił Zarząd Łódzkiej Ligi Kobiet. Dnia 16-go bm. odbędzie się pierwsze zebranie kobiet z udziałem przedstawicieli Komisji Specjalnej.

Tylko wspólna akcja świata pracy, zorganizowanego w Związkach Zawodowych i Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi, w której udział weźmie szeroki aktywny społeczny, daje gwarancję celowości walki z lichwą i paskarstwem.

(Dz)

Kronika kulturalna

Otwarta w bieżącym roku biblioteka TUR w Krakowie liczy obecnie dziesięć tysięcy tomów. Poza tym stworzono około 80 bibliotek ruchomych dla całego województwa.

Teatr Polski w Bydgoszczy, pragnąc uczcić 25 rocznicę śmierci Gabrieli Zapolskiej, wystawił doskonałą komedię tej autorki p. t. „Zabusia”.

We Wrocławiu otwarta została wystawa książki współczesnej z lat 1944—1947, na którą składa się około dwa tysiące tomów, ze wszystkich dziedzin.

W Krakowie powstał drugi teatr marionetek „Niebieskie migdały”.

Teatrzyk rozpoczął swoją działalność podczas wojny w Samarkandzie w Związku Radzieckim.

W Akademii Lekarskiej w Gdańsku odbyła się inauguracja wydziału farmaceutycznego.

W Bydgoszczy otwarta została pierwsza w Polsce wystawa gazetek ścennych, wydanych przez zespoły świetlicowe w woj. poznańskim.

Ogółem wystawiono 60 gazetek, z których wiele odznacza się wysokim poziomem literacko-artystycznym.

W Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej czynnych jest obecnie 243 świetlic, 199 teatrów amatorskich, zespołów muzycznych i wycio-wania fizycznego.

Podczas ubiegłej jesieni i zimy urządzono 9 kursów dla kierowników świetlic, a blisko 1300 osób ukończyło kursy dla oświatowych działaczy związkowych.

Towarzystwa Przyjaciół! Żołnierza
urządza dziś kwestę uliczną
Złóż ofiarę do puszeki T. P. Z. I

Włókiennictwo pod znakiem oszczędności

Dalsze porządkowanie etatów

W ramach ogólnej akcji oszczędnościowej trwa dalsze porządkowanie etatów w przemyśle włókienniczym.

Po zlikwidowaniu przerostów administracyjnych w Wydziałach i Biurach Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego i w szeregu Dyrekcji Branżowych przystępuje CZPW do usunięcia przerostów personalnych w Centrali Tekstylnej.

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego zatrudniając zbyt dużą, jak na zakres swej pracy ilość pracowników posiada w dodatku dość poważne mankamenty w pracy.

Usunięcie nadmiaru zbędnych pracowników wyjdzie niewątpliwie tylko na zdrowie tej instytucji.

Również procedura pracy w obu wymienionych Centrach wymaga niewątpliwie uproszczenia.

Akcia porządkowania etatów w Cen-

trali Zaopatrzenia i w Centrali Tekstylnej rozpocznie się w najbliższym czasie do połowy czerwca będzie zakończona.

Minister oświaty tow. Skrzyszewski dziś wygłosi odczyt w auli Miejskiego Gimnazjum

W ramach „Miesiąca Oświaty Robotniczej TUR” odbywa się na terenie wszystkich placówek TUR-u w Polsce, szereg imprez odczytowo-artystycznych mających na celu popularyzowanie haseł i celów Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego wśród społeczeństwa. Dowodem wagi jaką miarodajne czynniki w Polsce przywiązują do działalności tej pionierskiej organizacji oświatowej klasy robotniczej, jest przyjazd Ministra Oświaty Dr St. Skrzyszewskiego do Łodzi, pod którego protektorem przebiega cała akcja, który w ramach imprezy zorganizowanej przez Zarząd Woje-

wódzki. — TUR w Łodzi wygłosi odczyt p. t. „TUR w służbie Oświaty Robotniczej”.

W części artystycznej, która uzupełni wspomnianą imprezę, wystąpi młodzieżowy zespół artystyczny f-ki Nr 1 w Łodzi (dawniej Scheibler i Grohman) w widowisku obrzędowym Jędrzeja Czerniaka p. t. „Farnusiowa Dola”.

Impreza odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 11-tej w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury — TUR w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 243. Wstęp bezpłatny.

UWAGA!

„DEMObIL”

Łódź, ul. 6-go Sierpnia 26 — Tel. 161-20

przyjmuje wszelkie remonty samochodów i motocykli oraz roboty tokarskie i spawalnicze. — Fachowa obsługa.

UWAGA!

Ogniwa tej samej polityki

O de Gaulle'u, de Gasperi i innych heroldach polityki Trumana w Europie

Inicjatywa t. zw. formy amerykańskiej dla Grecji i Turcji nie bez słuszności została zrozumiana powszechnie jako wskaźnik zaktywizowania polityki zagranicznej USA, w sensie nadania jej bardziej wyraźnych cech imperialistycznej ekspansji. Amerykańskie sfery urzędowe, ani też kontrolowana przez wielki kapitał prasa nie uczyniły zgola nic, by to mniemanie sprostować lub osłabić. Przeciwnie, zarówno przebieg dyskusji nad sprawą „pomocy” w obu izbach parlamentu amerykańskiego, jak i szereg posunięć Stanów Zjednoczonych w rejonie M. Śródziemnego i na terenach Bliskiego Wschodu przyczyniły się waleśnie do tego, by opinie światową utwierdzić w istniejących co do kwestii „pomocy” przypuszczeniach i obawach.

Wymownym akompaniamentem do dyskusji w tej materii są — manewry floty amerykańskiej na wodach greckich i tureckich oraz wizyty, składane przez tę flotę w portach dwóch obdarowanych państw. Kilka dni temu, głównodowodzącego admirała amerykańskiego witał w Stambule sam prezydent Turcji, co ma szczególną wymowę ze względu na fakt, że w myśl ceremoniału dyplomatycznego tego rodzaju powitania nie należą bynajmniej do obowiązków szefa państwa.

Aktywizacja polityki zagranicznej USA w kierunku zdobycia dla niej przez wazających wpływów we wszystkich nie tylko na odcinku grecko-tureckim, arabskim lub chińskim. Terenem zasięgu „doktryny Trumana” ma się stać dosłownie świat cały, od bieguna do bieguna, poprzez lądy, morza i oceany. Wyniszczone gospodarczo państwa europejskie, zwłaszcza położone po zachodniej stronie naszego kontynentu stają się ostatnio również przedmiotem zabiegów amerykańskiego imperializmu, choć te zabiegi są ze zrozumiałych względów mniej jawne i otwarte, bardziej pośrednie i określne.

Francja przeżyła ostatnio kryzys rządowy, zakończony podaniem się do dymisji ministrów komunistycznych. Wbrew przyjętemu zwyczajom parlamentarnym, a nawet w niezgodzie z dawnymi uchwałami partii socjalistycznej, premier Ramadier przyjął fakt dymisji po prostu do wiadomości, ogólnego ustąpienia gabinetu nie zgłosił i pozostał na czele rządu kadłubowego, w którym przedstawicielstwo partii robotniczych zostało bardzo poważnie uszczuplone. Oczywiście, nikt nie ma prawa twierdzić, że Ramadier, postępując w ten sposób, grał świadomie na rękę gen. de Gaulle'owi i całej reakcji francuskiej, której najpierwszym i naj-

bliższym celem było w aktualnej sytuacji politycznej wymanewrowanie komunistów z rządu, to znaczy osłabienie demokratycznej koalicji rządowej. Ale — obiektywnie rzecz traktując — stało się niewątpliwie zadość pragnieniom reakcji francuskiej, która — nie bez racji — trąbi radośnie o swym — chcemy wierzyć: chwilowym — sukcesie.

Jest dziś tajemnicą poliszynela, że de Gaulle i jego adherenci czerpią inspiracje polityczne z dalekiego Zachodu, i że ten Zachód udziela reakcjonistom francuskim swego błogosławieństwa i zachęty. Nie brak i takich, którzy twierdzą, że ta zachęta mile szeleści dolarami, wiadomo bowiem, że każdy dążący do władzy „wódz” ma wiele kłopotów finansowych, musi więc postarać się o chętnych do usług — bankierów.

Równocześnie z kryzysem rządowym we Francji, premier włoski de Gasperi, reprezentant partii chrześcijańsko-demokratycznej wpadł dość nieoczekiwanie na pomysł, iż rząd jego powinien ulec „rekonstrukcji”, drogą wzmocnienia w nim przedstawicielstwa stronnictw mieszczańskich. Partie komunistyczna i socjalistyczna, biorące udział w koalicyjnym rządzie de Gasperi'ego, żywo i stanowczo przeciwstawiły się jego koncepcjom reorganizacyjnym, wychodząc ze słusznego założenia, iż

ureczywistnienie tych pomysłów osłabiłoby poważnie lewicowe skrzydło rządu, a więc odbiłoby się niekorzystnie na interesach klasy robotniczej i mas pracujących w ogóle.

Tym niemniej de Gasperi złożył dymisję swego gabinetu. Nie należy zapominać, że stan gospodarczy Włoch jest obecnie bardzo ciężki, a im gorsza jest sytuacja ekonomiczna jakiegokolwiek kraju, tym większe jego uzależnienie od możliwości tego świata, zasobnych w funty i dolary. Zresztą okupacja wojskowa Anglosasów we Włoszech jeszcze trwa i okupanci — przede wszystkim Amerykanie — mają, jak dowodzi praktyka, dość sił i środków, by wywierać wpływ całkiem jednoznaczny na te czy inne decyzje rządu włoskiego. Lewicowa prasa włoska, nie owijając rzeczy w bawełnę, wystąpiła wprost z twierdzeniem, że projekty rekonstrukcji rządu, ujawnione przez de Gasperi'ego, są produktem rad i natchnień czynników — obcych.

Nie potrzeba rozwodzić się nad kwestią, jak groźne jest dla współpracy międzynarodowej, a więc dla pokoju i bezpieczeństwa świata, obserwowane ostatnio wzmaganie się dążności imperialistycznych w polityce zagranicznej USA. Dla nas, Polaków, ta groźba ma wyraz szczególnie konkretny: przeciecz to właśnie heroldowie „doktryny Tru-

mana” dążą ze wszystkich sił do szybkiej odbudowy Niemiec pod względem gospodarczym i politycznym, a w tym dążeniu kwestionują nasze granice zachodnie wystawiając na niemieckich szych przyszłość Polski.

Jeżeli są u nas jeszcze ludzie (a mogą być tylko w zasięgu nękających wpływów p. Mikołajczyka), którzy pozostał dotychczas zapatrzeni w Zachód, pod hipnozą potęg dolarowych, czas już doprawdy najwyższy, by ocknęli się ze zgubnego omamienia i spojrzeli na świat trzeźwymi oczami. Racja stanu Polski nakazuje nam prowadzenie polityki niezależnej, wolnej od ryzyka uwikłania się w pułapkę czyichś rojeń o niepodzielnym panowaniu nad światem. Są to sny fantastyczne i daremne, którym bieg historii nie pozwoli na urczywistnienie. Na kuli ziemskiej jest dość miejsca dla wszystkich ludzi i narodów, jest dość warunków po temu, by te narody żyły obok siebie w pokoju, zgodzie, dobrobycie. Ale to między ludzkie rozumne współzycie nastąpić może dopiero wtedy, gdy wszystkie kraje, nie wyłączając najpotężniejszych, wyrzekną się raz na zawsze stosowania względem drugich — podstępów, przemocy, terronu i wyzysku. Jest już rzeczą bez istotnego znaczenia, czy instrumentem tych niegodnych metod staje się bomba atomowa, czy też — złoto.

Bolesław Dudziński

Cena złota i cena krwi Kosztowny ornat koronacyjny króla Grecji

Jeden z miesięczników amerykańskich, którego główną treścią są fotograficzne reprodukcje najrozmaitszych „sensacyjnych” rzeczy i osób, umieścił na pierwszej stronie zdjęcie koronacyjnego ornatu królów greckich. Wiadomo, że w Grecji nastąpiła obecnie zmiana panującego i wiadomo także, że koronacyjny akt w tym państwie odznaczał się zawsze wielką ostentacją i pompą.

Ornat koronacyjny nowego monarchy greckiego jest zrobiony z nader kosztownego materiału, upiękaszony niemiernie kosztownym haftem, którego zasadniczą ozdobę stanowi dość duża liczba szlachetnych kamieni. Redakcja amerykańskiego pisma dowiedziała się ze źródeł absolutnie miarodajnych, że cena tego ornatu przekracza sumę 20 milionów drachm.

Tak to wygląda w przeliczeniu na gotówkę w obowiązującej w Grecji walu-

cie. Ale, jak się zdaje pismo amerykańskie nie przytoczyło wszystkich kosztów jakie ponieść musiał naród grecki, żeby mieć szczęście ujrzenia nowego króla w pięknym ornatie w dniu koronacji.

W czasie wojny Grecja przeszła ciężki okres okupacyjny. W tym czasie królewska rodzina grecka przebywała w wygodnym, oddanym jej przez rząd Wielkiej Brytanii do dyspozycji, zabezpieczonym od nalotów pałacyku w Szkocji. Przez czas hitlerowskiej okupacji powstańczy front narodu greckiego prowadził w ciągu trzech z górą lat zacętą walkę z okupantem. Obliczone w roku 1946 straty tego frontu w ludziach wyniosły 39.670 osób. W niemieckich obozach koncentracyjnych, w więzieniach i aresztach niemieckich zginęło 49.600 osób. Kiedy nadszedł okres wyzwolenia, w roku 1945 faszystowskie organizacje

greckie, te same, które walczyły przy bo ku oddziałów niemieckich i te same, które dziś stoją na straży monarchii greckiej rozpoczęły terrorystyczną walkę z narodowo-wyzwoleńcym frontem antyfaszystowskim w Grecji. W czasie tej walki do stycznia rb., jak podał do wiadomości przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji, Zachariades, padło ponad 20.000 osób. Klędy popierani przez obce oddziały wojskowe terroryści greccy narzucili Grecji ustrój monarchistyczny, falę policyjnego i żandarmskiego terronu jeszcze wzrosła. Powstańcy greccy, którzy nie składają broni i walczą dalej o prawdziwe wyzwolenie swojej ojczyzny gęsto padają trupem od kul wojsk rządowych.

Czyż te wszystkie ofiary nie są także do zapisania na poczet kosztów greckiego ornatu koronacyjnego, który nawet barwę ma zgodną z kolorem krwi.

Jarostaw Hasek

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przeład Pawła Hulki-Laskowskiego)

Szwejk wyjął z pochwy bagnet i jego ostrze przytknął babinie do szyi. Babina wystraszyła się, jęknęła i cofając się unieźlenie zapraszała wszystkich do izby. W izbie przy świetle spostrzegła, że wśród przybyłych jest oficer, więc się rozgadała powtarzając: Pan kapitan, pan kapitan, i schylała się ku ręce kadeta, żeby ją ucałować.

— Widzisz matko, tak to mi się podobasz — poklepał ją Szwejk uprzejmie po ramieniu. — Tak należy szanować żołnierzy.

Kadet wyjął pieniądze, baba przyniosła chleba, ugotowała mleka, wyciągnęła skądś wędzonkę i okazywała więcej uprzejmości dla nieoczekiwanych gości. Przy tym wszystkim nie przestawała spoglądać na drzwi.

Szwejk gotował dla kadeta herbatę, krzepką i cierpką, poczym ułożył go na pryczy zastępującej łóżko, przykrył go babinym kożuchem, a Biealer, któ-

remu gorącą herbatą od razu złagodziła bóle brzucha, zasnął.

Przy chlebie i mięsie siedział tylko Szwejk i jego towarzysz. Stara wstała do pieca i wyszła, bo widząc kogoś wyczekiwała, a towarzysz Szwejka żując ogromny kawał wędzonki wywoził:

— Porządne mięso, akuratnie nasolone i porządnie przewędzone. Od kości czuć je już po trosze, ale to nic nie szkodzi. Najlepiej, kolego, wędzić mięso na trocinach i palić jałowicem, wtedy mięso jest jak tuł. Powiadają ci, jak ten tort.

— To mięso nie jest wcale jak tort, a smakuje ci tak, że mało się nie zdławisz — odpowiedział Szwejk. — No, mięso zawsze mięso. Nawet pies mięso lubi.

Stara wróciła, a za nią weszła do izby młoda, jedyna i ładna kobieta.

— To moja córka — przedstawiała ją baba — jej mąż na wojnie. Widziałś — zwróciła się do córki — nasi panno-

354)

wie żołnierze przyszli do nas w gości. Moskale wypędzają.

Młoda w uprzejmym uśmiechu wyszczerzyła duże zęby, a Szwejk grzecznie zaproponował jej gamuszek herbaty.

— Niech się pani napije z nami herbaty. A jak na imię pani mężowi? No, ładna z pani kobieta — rzekł gładząc ją po bujnej piersi.

Przysiadła się do herbaty i rozgadała się ze Szwejkiem, którego ręce stały się dziwnie niespokojne i wciąż gładkały ładną niewiastę to po piersi, to po udach.

Towarzyszowi Szwejka chciało się spać. Stara przyniosła skądś jeszcze jeden kożuch i poszła z nim do komory rzucając na córkę spojrzenie napominające, ale córka śmiała się zgola wesole, gdy Szwejk uszczypnął ją w udo. Niebawem wstała.

— Czas już spać — wzięła za plec, dokąd przedtem zaniósła sobie brudną poduszkę. Towarzysz Szwejka wyciągnął się na ławie, a ponieważ było na niej nie wygodnie, więc przemiósł się na podłogę. Widząc, że Szwejk co chwila zerka tęsknym okiem za plec, mruknął pod nosem:

— Ze też ci się chce takich zbytków, kolego! Czy jeszcze nie dość masz kobiet? Poszedłbyś lepiej spać, bo i tak po tym mięsie będą ciężkie sny.

— Masz rację — zgodził się Szwejk kładąc się obok niego — ale ja tylko tak dla kawału, bo żadna kobieta się nie pogniewa, gdy da się do zrozumienia, że się podoba. Mamy więc pierwszy nocleg od czasu, gdyśmy się zbłąkali. Ujdzie jeszcze. W każdym razie jest on daleko lepszy niż w tym lesie, gdy się deszcz rozpadał. Opowiadałem tam przy ogniu oficerom, jak niby jeden murarz chciał żonie podarować na urodziny rasową kozę, a pan oberlajtant nie chciał mi wierzyć i mówił, że takich rzeczy się na urodziny nie daje. A tymczasem ludzie dają sobie na złość i dla dokuczenia komus jeszcze gorsze rzeczy, niż taka rasowa kozka, która jest zwierzęciem pożytecznym. Pewnego razu kupiłem od pana Krausa, buchaltera z mleczarni Radlickiej psa bernardyna. Był to pies bardzo piękny, duży jak roczny buhaj, a sprzedano mi go za pięć guldenów, żeby go się pozbyć. Mówił, że na tego psa patrzeć nie może.

I opowiedział mi wszystkie swoje udreki, jakie miał z tym psem. Swojej narzeczonej dał na urodziny złoty zegarek w bransolecie i chociaż był z nią zaręczony, nie śpieszył się z żeniactwem. Więc jego narzeczoną kupił mu tego psa.

(D. c. n.)

To i owo

Rozbrykane „bryki“

Nie lubię robić z siebie świętaszka. Gdy się przed paru laty chodziło do szkoły — cóż tu ukrywać — czepek zrywał od kolegi, sam niebardzo chcąc się głowić nad komplikacją arytmetycznych zagadek i zawilocią składni łacińskiej.

W jednej atoli sprawie honor sztubacki trzymał się wysoko. Nie licząc kilku zupełnie już wyjątkowych tumanów, lekturę odrabiał się sumiennie i z zapamiętaniem. „Popioły“ były przeżyciem dla wszystkich — dla leńców i dla pracowitych. Z figlów Zagłoby „ryczało“ się wspólnie. „Lolka“ była ciągłym tematem dyskusji i zachwyty. To było roku pamiętnego 1930 i któregoś.

Któż by wątpił, że i tak jest dzisiaj. Właśnie dzisiaj, kiedy krapowana podaż mrocznych dni okupacji, ucząca się potajemnie i w strachu młodzież powinna szczególnie iaknąć piękna mowy polskiej.

Tymczasem... Szeptam w księgarni, szukając którejś książki, której dostać trudno, gdy nagle, ku największemu zdumieniu, wpada mi w ucho pytanie:

— Czy jest bryk do „Ludzi bezdomnych“?

Nie, nie przesyłałem się. Nie „Ludzie bezdomni“, ale właśnie bryk do nich. Patrząc. Chłop jak dąb. Uśmiechnięta przyjemna twarz, oczy patrzące śmiało i inteligentnie. Poznać, że nie żaden słabeusz. Bezsennych nocy spędzonych nad nauką, jakos po nim nie widać. Tymoczny mi przy tym, że takich bryków jest więcej. Nawet bardzo dużo. Bryk „Trylogii“, bryk Orzeszkowej, Żeromskiego i t.d. Usłużny księgarz dodaje, że jest to jedyny towar, na brak którego księgarze nie mogą narzekać.

Trudno się tu oprzeć pewnemu natężeniu pytań. Dlaczego mianowicie w chwili, kiedy młodzież nasza, młodzież inteligentna, chłopska i robotnicza nie ma z powodu braku papieru dostatecznej ilości podręczników, co godzi w najistotniejsze dla nas obecne zagadnienie, w zagadnienie oświaty i walki z analfabetyzmem, dlaczego dość jest papieru na produkcję bryków? Więc jakżeż to, oszczędzamy papier na rzeczy wartościowe, a jednocześnie nie żałujemy go na wyprane z piękna skróty arcydzieł naszej literatury? Nie mamy papieru na „Ludzi bezdomnych“, natomiast mamy go na skróty, odbierający tej pięknej i mądrej książce czar jej oddziaływania bezpośredniością szlachetnego języka. Nie mamy papieru na „Trylogię“, a mamy na „bryk“, który zderzył z niej musiał olśniewający urok sienkiewiczowskiego opisu. Mamy pisać ręką jakiegoś profana skróty do „Nad Niemnem“, który podniósł słowa Elżby Orzeszkowej zamienia w bezduszną, wyjątkową pisankę. I to wszystko dzieje się w tych czasach, kiedy ogólną tajemnicą jest smutna prawda o niskim poziomie intelektualnym powojennego pokolenia.

Kto się zajmie tą sprawą? Jakim w niej udział wezmą najlepiej nosi literaci, dla których sprawa karmienia młodzieży najlepszą książką winna być sprawą honoru. Któż, jak nie oni, mają obowiązek myśleć o tym, aby sztuka ich wielkich poprzedników z szerokiej czystej drogi nie zeszła na ścieżki bezideowości i lotwizny? Kto wreszcie te bryki wydaje? Komu, inaczej mówiąc, pozwala się bezkarnie brykać?

Szczep.

Przed wojewódzką konferencją PPR

Potrzeby polskiej wsi

Rozmowa z kierownikiem Wydziału Rolnego W. K. P. P. R. tow. Wiechno

„Chcemy zbudować i budujemy dom dla mas chłopskich, w którym nie będzie już nigdy niedoli chłopskiego bondosa, w którym podniesie się i rozkwitnie gospodarstwo chłopskie, oparte na pracy właściciela chłopca i członków jego rodziny. Chcemy, by masy chłopskie, które ten dom budują, były jego współgospodarzami, by budowały go dla własnego szczęścia, dla szczęścia wsi polskiej, by raz na zawsze zlikwidowały w swoim domu biedę i niedostatek, zacofanie i ciemnotę, wszystkie pozostałości wyzysku i sobkostwa.“ (Tow. Wiesław — przemówienie z I Zjazdu PPR.)

Te wskazania Tow. Wiesława, mówi tow. Jan Wiechno, kierownik Wydziału Rolnego WK. PPR, są nam drogowskazem w naszej pracy na terenie województwa. Ponieważ członkami naszej

partii na województwie prawie w równej mierze z robotnikami są chłopcy, przeto z jednaką troską traktujemy zagadnienia wsi jak i miasta. To nasza partia była inicjatorem i w głównej części realizatorem reformy rolnej w 1945 roku. To członkowie naszej partii kładli podwaliny pod budowę wielkiej organizacji zawodowej chłopskiej, jaką jest obecnie Związek Samopomocy Chłopskiej. To z inicjatywy naszej partii poszło zmniejszenie kontyngentów, to wreszcie my przede wszystkim walczymy o usamodzielnienie gospodarstwa i handlu wiejskiego. Przy działach ziemi, nie kto inny tylko nasi towarzysze-chłopi pamiętali o wydzieleniu odpowiednich obiektów na cele kultury rolnej, na co przeznaczono 43.539 ha. Na cele szkolnictwa rolnego i owszeczności 7.143

ha, na resztówki dla Zw. Samp. Chł. i na cele społeczne wydzielono ogółem 6.494 ha. Nie ma takiego odcinka życia wsi czy to gospodarczego, czy społecznego, czy wreszcie kulturalnego, na którym nie pracowaliby nasi towarzysze i to z dobrym skutkiem. To też nikogo nie może dziwić, że szeregi naszej partii na wsi rosą z dnia na dzień, że z dnia na dzień zacieśnia się sojusz robotniczo-chłopski, że z każdym dniem lepsza jest współpraca naszej organizacji z organizacjami Stronnictwa Ludowego.

— Jakie zadania stawia sobie organizacja wojewódzka PPR do wykonania w bieżącym roku?

— Przede wszystkim, odpowiada tow. Wiechno, wykończenie pod względem formalnym faktycznie przeprowadzonej barcelacji, a więc zatwierdzenie pomiarów i dokonanie całkowite wpisów hipotecznych. Następnie rozparcelowanie około 5.000 ha tzw. działek rezerwowych i opuszczonych. Rozdysonowanie reszty gospodarstw poniemieckich, przeprowadzenie klasyfikacji i szacunku tych gospodarstw i uporządkowanie ich hipoteki. Szybsza i sprawniejsza odbudowa zniszczonych wsi. Jak najspieszniejsze wprowadzenie w życie zarządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o sprzedaży budynków pomajatkowych nadzielonych z reformy rolnej chłopom. Ożywienie, rozbudowa i usprawnienie oświaty rolniczej, przez tak zw. Przyniesienie Rolnicze i Wojskowe. Wreszcie wyszkolenie demokratycznych kadr administratorów i rządów majątkowych i cały szereg innych jeszcze spraw, które interesują wsi.

Mam nadzieję, kończy tow. Wiechno, że Wojewódzka Konferencja PPR, te bieżące naszkicowane przez mnie zagadnienia opracuje szeroko i gruntownie w myśl interesów chłopca polskiego, współgospodarza kraju, towarzysza naszej walki i pracy dla Polski ludu pracującego miast i wsi.

Wywiad przeprowadził:

Jan Tomczak

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Centralnej Szkole Oficerów Polit.-Wych.

Dnia 13 bm. odbyła się w Łodzi na dziedzińcu Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczej MO. uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci 17 podchorążych szkoły, poległych w walce z bandami podziemia.

Na dziedzińcu szkolnym, udekorowanym dnia tego flagami narodowymi, w uroczystości wzięły udział: batalion Centr. Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczej MO. Kompanie honorowe Centr. Szkoły Ofic. Polit.-Wychow. W. P. Komendy MO. w Łodzi, Kursu Przeszkolenia kierowników Jednostek MO., przedstawiciele MRN partii politycznych. OKZZ i organizacji młodzieżowych.

Po zdaniu raportu i odczytaniu specjalnego rozkazu licnie zebranych powitał komendant Szkoły, kpt. Antosiak.

W swym krótkim przemówieniu komendant Szkoły podkreślił wielki wkład Milicji Obywatelskiej w dzieło ugrunтования demokracji w Polsce, oraz udział podchorążych szkoły w walce z reakcyjnym podziemiem. Po czym odsłonięta została przez najbardziej zasłużonego podchorążego Szkoły tow. Luśwawskiego tablica pamiątkowa, poświęcona 17-tu uczniom Centralnej Szkoły Polit.-Wychow. MO., którzy zginęli w walce z podziemiem reakcyjnym.

Minutą milczenia uczcili zebrani pamięć poległych podchorążych. Przed tablicą pamiątkową złożone zostały wieńce przez delegację Wojska Polskiego i MO oraz przedstawicieli Związków Zawodowych, partii politycznych, Miejskiej Rady Narodowej i organizacji młodzieżowych. Po złożeniu wieńców pod tablicą pamiątkową głos zabrał prezydent miasta — tow. Eugeniusz Stawiski.

Tow. Stawiski podkreślił znaczenie Milicji Obywatelskiej w walce o utrwa-

lenie ładu w Polsce Demokratycznej oraz fakt, że obecnie w Centr. Szkole Oficerów Polityczno - Wychowawczej MO. kształcą się najlepsi, najbardziej postępowi element Polski Ludowej — robotnicy i chłopcy co daje gwarancję, że ciężkie obowiązki i zadania, jakie stoja przed MO. w Polsce zostaną należycie wypełnione.

Z kolei do zebranych podchorążych przemówił tow. Baryła, II-gi sekretarz Komitetu Miejskiego PPR, tow. mjr. Weżyk, II-gi sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPS, ob. Kiljan, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego, wiceprzewodniczący OKZZ tow. Sychała, komendant Garnizonu W. P. mjr. Makowski oraz komendant MO. w Łodzi, płk. Marchwiński.

W imieniu podchorążych szkoły głos zabrał podch. tow. Kucharski.

Po odegraniu Hymnu Państwowego, w godzinach popołudniowych odbyła się w auli Szkoły Akademia żałobna. (Dz)

Bezmyślny wandalizm niszczy zieleni Łodzi
Ochroniajcie drzewa i kwiaty—te płuca wielkiego miasta

Na odbytej wczoraj konferencji w Zarządzie Miejskim trzeba się było rumienić, kiedy pracownicy Wydziału Plantacji skarżyli się przed zgromadzonymi przedstawicielami społeczeństwa na bezmyślność i wandalizm publiczności łódzkiej. Oto nie dalej jak onegdaj, na Placu Dąbrowskiego w ciągu jednej nocy zniszczono doszczętnie ledwo rozkwitłe krzewy bzu; w parku Poniatowskiego wależająca się młodzież szkolna zrywa bezmyślnie cenne okazy kwiatów, drzew, czy krzewów dla chwilowego kaprysu; w to, aby po chwili rzucić je w pył ulicy; świeżo skopane klomby i rabaty uliczne — są natychmiast zdeplone; parki i zieleńce podmiejskie

zawalone resztkami z niedzielnych wycieczek i blbek „na zielonej trawce“. Czy to nie wstyd? Czy to nie wstyd, że zebrani na wczorajszej konferencji stwierdzili zgodnie, że obok perswazji — do czego zobowiązały się władze szkolne, kościół i organizacje społeczno-wychowawcze — wprowadzi się sankcje karne w postaci mandatów? Czy to nie wstyd, aby zaprzasać do współdziałania w łepieniu szkodników specjalne patroli Milicji Obywatelskiej, bo dozorca parkowi wychodzą często poturbowani?

Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego, walczący z brakiem funduszy inwestycyjnych, stoi bezradnie wobec problemu ochrony parków i zieleńców. Dlatego też na wczorajszej konferencji postanowiono wciągnąć do ochrony młodzież akademicką, młodzież szkolną, organizacje młodzieżowe i wszystkich światłych obywateli, którzy zdają sobie sprawę ze znaczenia zieleni. Już nie od strony estetycznej, to od strony zdrowotności.

Sprawa ta ma jeszcze jeden aspekt — trzeba uporządkować skwery i rabaty uliczne, które jeszcze leżą odłogiem oraz skopać place niezabudowane, na które zwozi się śmiecie. Aby tego dokonać, potrzeba wiele pieniędzy i potrzeba ludzi. Tu właśnie leżą możliwości zrehabilitowania się łódzkiego społeczeństwa. Uprzątnąć stare brudy, skopać puste place, resztę zrobi już Wydział Plantacji.

Wydział Plantacji może codziennie dawać narzędzia pracy i instruktorów dla kilku tysięcy ludzi, może codziennie obsiać i obsadzić pożytecznymi roślinami wiele skwerów. Trzeba mu w tym pomóc, trzeba, aby młodzież szkolna, organizacje młodzieży pozaszkolnej, aby wreszcie partie zwiazki, zakłady pracy i komitety domowe zorganizowały ochotnicze drużyny do tej pracy. W najbliższych dniach wyłoniona na wczorajszej Konferencji Komisja opracuje plan robót. W najbliższych dniach rozmieścione zieleńce i skwery winny zaroić się od drużyn ochotniczych, a za tydzień lub dwa, przynąć świeżą zielenią. Zobaczmy, kto kocha Łódź. Zobaczmy, która z organizacji młodzieżowych wykaże największą sprężystość, w pracy dla dobra ogółu.

A.

DZIEŃ ŁÓDZI

CHLEB NA KARTKI

Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi, podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z m-ca maja rb. Kat. I R. i Kat. I R z nadrukiem R.C.A., poczynając od dnia 17 maja 1947 r. będą realizowane następujące odcinki na chleb:

Chleb pszenno-razowy, na drożdżach, w cenie zł. 3 za 1 kg.

Kat. I R. i Kat. I. R. C. A. na odcinki Nr. Nr. 1, 2, 12, i 13 po 1 kg: chleba.

Wydział zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 31 maja rb. włącznie.

Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

WAGA: Odcinki za Nr. Nr. 1 i 2 ważne są od dnia 17 maja rb., natomiast odcinki Nr. Nr. 12 i 13 od dnia 21 maja rb.

MIEŚO NA KARTKI ŻYWNOŚCIOWE

Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 19, 20 i 21 maja rb. w sklepach rzemieślniczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej będzie wydawane mięso świeże (rąbanka) w ilości 1,40 kg. na odcinek 28 z kart 1-sj kat. z m-ca maja w cenie 9 zł. za porcję.

Jednocześnie Wydział Apropowizacji zaznacza, że z powodu upałów i związanym z

tym szybkim psuciem się mięsa, termin wydawania nie będzie przedłużony, a odcinki niezrealizowane w wyżej wymienionym terminie będą unieważnione.

Wydział Apropowizacji przypomina, że odcinka Nr. 28 z kart. R.C.A. (Rejonowa Centralna Apropowizacyjna) kat. I na miesiąc maj nie należy realizować.

WYDAWNICTWO KART MLECZNYCH

Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że wydawanie kart mlecznych na czerwiec na recepty lekarskie dla chorych za okazaniem zaświadczenia od administratora rozpocznie się dnia 16 maja rb. w biurze Wydziału przy ul. Wólczańskiej 18, II p. pokój 252 i zakończone zostaną nieodwołalnie w dniu 25-go maja.

Zaznaczyć należy, że karty mleczne wydawane będą tylko na podstawie zaświadczenia lekarzy miejskich, państwowych i Ubezpieczalni Społecznej

MASOWE TĘPIENIE GRYZONI

W dniach 17, 18 i 20 maja rb. przeprowadzone będzie nakazane zarządzeniem Prezydenta Miasta z dnia 25 marca 1947 r.

Wszyscy właściciele i administratorzy posesyj, zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw handlowych, itp. obiektów obowiązani są w tych dniach wyłożyć porządnie otrzymaną trutkę.

Wszystkie pozostałości wyłożonej truteczny należy po skończonej akcji spalić, aby uchronić od zatrucia zwierzęta i ptactwo domowe.

KOMITET OBCHODU I MAJA ZAKOŃCZYŁ PRACĘ

Na posiedzeniu Prezydium Komitetu Obchodu Święta i Maja w dniu 13. 5. 1947 r. złożone zostało sprawozdanie z działalności Komitetu Obchodu Święta i wobec ukończenia swych czynności Komitet rozwiązano.

ZJAZD STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W ŁÓDZI

W najbliższą niedzielę, dnia 18 maja rb., w lokalu Klubu Demokratycznego przy ul. Piotrkowskiej 89 od godz. 10 rano odbędzie się zjazd przewodniczących i sekretarzy wszystkich kół powiatowych i miejskich oraz pracowników Stronnictwa Demokratycznego z terenu Województwa Łódzkiego.

WIECZÓR PIĘŚNI ROSYJSKIEJ

W lokalu T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Oddział w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 272b w piątek 16-go maja rb. o godz. 19.30 odbędzie się WIECZÓR PIĘŚNI ROSYJSKIEJ w wykonaniu W. Gawrońskiej-Libo. Prelekcję wygłosi Prof. K. Stromenger.

ODCZYT W LIDZE KOBIET

W sobotę dnia 17-go maja rb. w lokalu S.O.L.K. ul. Andrzeja i ob. Elżbieta Warszawska wygłosi odczyt p. t. „Pielegnowanie niemowląt.“

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Zbliżają się wakacje Zadania i obowiązki ZWM-owców

Zbliża się szybkimi krokami okres letni. Młodzi robotnicy uzyskują urlopy po całorocznej pracy, uczniowie i studenci pojadą na wakacje.

Jest rzeczą niewątpliwą, że obecnie wielu młodych będzie korzystać z zasłużonego wypoczynku w miejscowościach, które przed wojną znali tylko... z mapy. Państwo i organizacje społeczne i zawodowe starają się zapewnić wypoczynek jak najszerszym rzeszom młodzieży, chociaż jeszcze w tym roku istnieją poważne trudności. Niewątpliwie, na obozach letnich, w domach wypoczynkowych znajdują się członkowie naszej organizacji. ZWM-owiec nie powinien nigdy zapominać o swej przynależności organizacyjnej. Pamiętajmy więc o tym, żeby okres wakacyjny wykorzystać z pożytkiem nie tylko dla zdrowia, ale i dla pracy społeczno oświatowej.

Członkowie kół szkolnych ZWM pojadą na obozy organizowane przez Ministerstwo Oświaty. Na tych obozach na si „szkolniacy” zajmą się organizowaniem świetlicy i wieczorów dyskusyjnych. Po dniu spędzonym na wycieczce, po dniu zdrowego fizycznego wysiłku i także będzie przyjemne podyskutować na tematy ciekawe, wysłuchać pogadanki, czy razem pośpiewać. ZWM-owcy powinni być inicjatorami pracy świetlicowej, a przy tym nawiązać ramy serdeczne, przyjacielskie kontakty, z kolegami niezrzeszonymi.

ZWM organizuje również w całym kraju własne obozy. Łódzki Zarząd Miejski oraz Zarząd Wojewódzki ZWM organizuje obozy te na Dolnym Śląsku. Pragniemy, by przyniosły one członkom naszej organizacji prócz „wypoczynku” podniesienie poziomu ideologicznego. Został opracowany wszechstronny program dzienny, który przewiduje wycieczki, sport, pogadanki, referaty, wieczory świetlicowe.

Okres letni zbliża się. Postarajmy się go wykorzystać w pełni. Wypocznijmy po całorocznej pracy, by po przyjeździe jeszcze lepiej pracować w fabryce, w szkole i w naszej organizacji.

Po III-cim Krajowym Zjeździe A.Z.W.M. „Życie”

Młoda Łódź przoduje

W ubiegłym tygodniu, w dniach od 9 — 11 b.m. odbył się w Warszawie III krajowy Zjazd Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie”, z udziałem ponad 250 delegatów kół akademickich ze wszystkich Wyższych Uczelni w Polsce. W wyniku 3-dniowych obrad, w których brali udział z głosem doradczym członkowie przedwojennej Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie” — Zjazd opracował wstęp do Statutu Organizacyjnego, będący niejako deklaracją programową AZWM „Życie” a dający się zamknąć w zdaniu: „W oparciu o ideologię marksistowską w ścisłej współpracy ze wszystkimi, którzy w jej duchu pracują, oddać wszystkie siły dla utrzymania i dalszego rozbudowania Polski Ludowej” — oraz wysunął pod adresem Ministerstwa

Oświaty, szereg postulatów domagających się reorganizacji samorządu Wyższych Uczelni, reorganizacji struktury nauczania i przedsięwzięcia wszystkich możliwych środków w celu jak najszybszej demokratyzacji Wyższego Szkolnictwa.

Aczkolwiek Zjazd ten nosił charakter zjazdu robotniczego i odbywał się w atmosferze powagi i intensywnej pracy, kilkakrotnie przeradzał się w spontaniczną manifestację. Momentami dającymi do tego okazji były: odczytanie listu powitalnego od sekretarza KC PPR tow. Wiesława, przemówienie do studentów państwowych, wywodzących się z szeregu przedwojennego OMS „Życia” w osobach tow. ministra Skrzyszewskiego i tow. ministra Bermana, oraz nacechowane jednolitofrontowymi akcentami przemówienie

przedstawiciela bratniej organizacji akademickiej, Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, tow. Strzeleckiego. Jednolitofrontowe dążenia znalazły swój wyraz w referatach zjazdowych jako też i w dyskusji ogólnej. W wypowiedziach poszczególnych delegatów dominowała auto szczerzej chęć do jak najszerszej współpracy (aż do całkowitego złączenia się w przyszłości) między AZWM Życie i ZNMS. Sprawa ta była, obok troski o podniesienie poziomu ideologicznego członków „Życia” i oienzywy ideologicznej na zewnątrz, bodaj że najszerszej omawianą.

Wiele miejsca poświęcono także sprawie Kursów Przygotowawczych i Kursów Wstępnych. Zjazd wypowiedział się jednomyślnie za utrzymaniem tych placówek jako bezwzględnie pożytecznych, a w postulatach swych położył specjalny nacisk na konieczność jak najszerszej pomocy materialnej i naukowej dla niezamożnej młodzieży robotniczej i chłopskiej, która tą drogą pragnie zwiększyć kadry światłych budowniczych Nowej Polski.

Na zakończenie tych uwag, gwoli zasłużonej zresztą „dumy regionalnej”, stwierdzić należy, że delegaci łódzkiego ośrodka „Życia” grali na zjeździe bodajże pierwsze skrzypce. Przejawiło się to w rzeczowych wnioskach naszych delegatów w pracach poszczególnych komisji, jako też w dyskusji ogólnej. A widomym znakiem uznania dla Łodzi był fakt, że łaskę przewodniczącego dzielił przez cały czas obrad wybrany jednomyślnie przez aklamację przewodniczący ośrodka łódzkiego, kol. Dryzek.

Kłopoty, zarzuty, żale...

A jak u Was, Koledzy?

Kolego Redaktorze!

Uważam, że nasza „Trybuna” zbyt mało miejsca poświęca pracy, osiągnięciom i bolączkom poszczególnych kół. Pragnąłbym, aby list mój zapoczątkował korespondencje z fabryk. Podzielmy się naszymi doświadczeniami, a praca na tym zyska.

Checiałbym opowiedzieć o naszym kole, które powstało wkrótce po wyzwoleniu Łodzi. Trzeba jednak przyznać, że do wyborów nie przejawialiśmy specjalnej żywej działalności. Dopiero akcja wyborcza scementowała i uaktywniła nasze szeregi. W tym okresie zmieniło się też kierownictwo koła jak i dzielniccy, co wpłynęło dodatnio na naszą pracę. Zorganizowaliśmy sekcję dramatyczną i sportową. ZWM-owcy dobrze pracują w fabryce wykonując przeciętnie 125 proc. normy i to jest osiągnięciem organizacji w pracy naszej natrafiamy jednak na trudności.

Przed wszystkim boli fakt, że zbyt słabo interesują się naszym kołem towarzysze z PPR-u. A przecież od nich przede wszystkim powinniśmy spodziewać się opieki i pomocy. Poza tą najpoważniejszą bolączką — mamy i inne trudności: Brak nam sprzętu sportowego i z tego powodu musimy grać w KS „Metalowiec”, a nie jakbyśmy chcieli w naszym „Zryw”. Odczuwamy także brak materiałów dekoracyjnych, co ujemnie wpływa na rozwój sekcji dramatycznej. Trzeba przyznać, że kierownictwo fabryki opiekuje się nami i pomaga nam w pracy. Jesteśmy przekonani, że po usunięciu podanych przeze mnie braków będziemy jednym z najlepszych kół naszej organizacji.

Tak jest u nas, a jak jest u was koledzy? napiszcie.

A. Mironski
członek koła ZWM przy
f-mie „Grabski”

Na szpaltach prasy młodzieżowej

Przed niedawnym czasem odbył się w Warszawie Zjazd ZWM RP WICI. Zjazd miał na celu uregulowanie szeregu kwestii ideologiczno-taktycznych, a przede wszystkim zapobieżenie groźbie rozbitcia młodzieżowego ruchu chłopskiego, groźbie, która zaistniała w związku z opanowaniem Zarządu WICI przez PSL-owskich działaczy.

Jak widać ze składu nowo wybranego Zarządu Głównego delegaci właściwie ocenili sytuację. Większość członków nowego Zarządu, to postępowi działacze ludowi, to ludzie rozumiejący potrzeby chwili i zadania stojące przed młodzieżą. Ostatni numer „Wici” (18-19) przynosi właśnie ciekawe rozważa-

nia pozjazdowe kol. Ignara, obranego obecnie prezesem „Wici”. Kol. Ignar pisze:

„Znaczenie ostatniego Zjazdu jest wyjątkowe, ponieważ doprowadził on do uzgodnienia głębokich rozbieżności, zagrożących rozbitciem Związku Młodzieży Wiejskiej. Postanowienia Zjazdu okazały się tak trafne, że zadowolony grupy wliczają znacznie między sobą się różniące. W czasie trwania obrad Przewodniczący Komitetu Demokratyzacji WICI oświadczył, że Komitet od tej chwili przestaje istnieć. Pisma wydawane przez Komitet, środki działania, a zwłaszcza wiciarze, którzy się wokół niego zgru-

powali, będą odąd stać do dyspozycji Zarządu Głównego.”

Zarysowując ogólne wytyczne przyszłej pracy, ogólną linię działania, pisze dalej kol. Ignar:

„Naród polski będzie silny, zdrowy i zdrowy — zdolny do wyścigu pracy z innymi narodami, o ile ludzie pracujący w różnych dziedzinach, będą sobie pomagać, a nie przeszkadzać. Naród — to chłop i robotnik; inteligencja winna tkwić w masach i nie odcinać się od nich. Poza masami pracującymi nie ma miejsca w demokratycznym narodzie dla pasożytniczej elity. Wzajemny szacunek między chłopami i robotnikami i solidne przeciwstawianie się jednym i drugim wpływom wrogów demokracji będzie wzmacniało siłę Narodu polskiego. Młodzież chłopska musi więc współpracować z młodzieżą robotniczą.”

ECHA ZERODNI LUBARTOWSKIEJ
Zbrodnia, która została dokonana dwa tygodnie temu na 7 ZWM-owcach w pow. lubartowski przez bandę NSZ-u wstrząsnęła głęboko umysłami całej młodzieży polskiej. Pisze m. in. na ten temat „Młodzi Ida”, pismo młodzieży OM TURowej.

„Dla nas — czytamy w artykule — młodzieży socjalistycznej, każda nowa zbrodnia, dokonywana na działaczach demokratycznych, jest elementem jeszcze silniejszego zespolenia nie tylko we wspólnym bólu, ale i we wspólnej walce o ostateczne zwycięstwo nad hitlerowską zarażą.”

(1)

Listy Czytelników

Przyjemne z pożytecznym

Niedziela na boisku

Pragnąłbym poruszyć na łamach „Trybuny” sprawę, która wydaje mi się bardzo ważną, sprawę odpowiedniego wykorzystania naszych wolnych od pracy chwil. Nie bardzo czasem wiemy, jak spędzić dni niedzielne. Ile to razy niewykorzystany wypoczynek więcej nas nuży i męczy, niż praca. Napewno nie wszyscy robotnicy czy uczniowie wiedzą, że każdą wolną chwilę można miło i pożytecznie spędzić na boisku ZWM „Zryw” (Park Ludowy). Jest jeszcze zbyt mało tych, którzy rozumieją rolę, jaką odegrać powinien

sport w życiu młodzieży pracującej. Gry sportowe, ćwiczenia na świeżym powietrzu — czy to nie jest najwłaściwszy i najprzyjemniejszy sposób wykorzystania wolnego czasu?

Apeluję do wszystkich ZWM-owców. Wykorzystajmy w pełni nasze możliwości. Uprawiajmy sport, który da nam godziwą rozrywkę i samozadowolenie. Przyjdźcie do nas na boisko. Jest ono otwarte dla wszystkich.

G.J. — członek K.S. ZWM „Zryw”

Kronika organizacyjna

Zarząd Miejski ZWM organizuje 3 nowe koła przelagatów. Powstają one przy dzielnicach: Śródmieście — Prawe, Śródmieście — Lewe i Górna — Lewa.

Staraniem Wydziału Propagandy Zarządu Miejskiego ZWM zostanie wygłoszony cykl referatów ogólnokształcących. Pierwszy referat miał miejsce w ubiegłą niedzielę.

Z WOJEWÓDZTWA.

Powiat Łódzki urządza w czasie Zielonych Świątek wielką wycieczkę w okolicę Tuszyńską. W wycieczce weźmie udział około 350 ZWM-owców, którzy zabiorą ze sobą sprzęt sportowy, orkiestrę i grupy artystyczne. W pierwszym dniu świąt (Święto Ludowe) Zarząd Powiatowy urządza w okolicach Tuszyńskich wspaniałą zabawę z młodzieżą niezrzeszoną okolicznych wsi.

Dnia 18.5 odbędzie się w Tomaszowie Mazowieckim uroczyste otwarcie ZWM-owskiej przystani na rzecę Pilicy, połączone z wycieczkami kajaków, występami sekcji dramatycznej, tańcami ludowymi, itp. Z samego rana odbędzie się defilada wszystkich ZWM-owców, których ilość dochodzi już do 700 członków.

70 km od Wielunia oddalona jest wieś Dębice. Dostępu do niej prawie że nie ma i kontakt z nią jest bardzo trudny. Ale mimo to istnieje tam koło ZWM, liczące 25 członków, którzy pracują tak, że wielu innych mogłoby im pozazdrościć. 1-go Maja ZWM-owcy zorganizowali pochód. Oni też zorganizowali we wsi straż pożarną i milicję porządkową. Dzielni ZWM-owcom z Dębicz życzymy powodzenia w pracy.

W Końskich powstało nowe koło szkolne przy gimnazjum Handolowym.

W rocznicę śmierci bohaterów

W ubiegłą niedzielę, z okazji rocznicy śmierci członków grupy „Promieniści” poległych w lasach psarskich pod Głównem została zorganizowana wycieczka na miejsce potyczki. W wycieczce wzięli udział pozostali przy życiu „Promieniści”, rodziny poległych i członkowie kół ZWM, Radogoszcz i Bałuty. Uczestnicy wycieczki uporządkowali zbiorowy grób oraz uczcili pamięć zmarłych minutą ciszy i odśpiewaniem pieśni narodowych.